



WIEŚCI ROLNICZE

Nr 12 (72) grudzień 2016

ISSN 2082-8381

www.wiescirolnicze.pl

**BEZPŁATNY
MIESIĘCZNIK**

rolników Wielkopolski,
Dolnego Śląska,
Opolszczyzny, Łódzkiego,
Kujawsko-Pomorskiego,
Mazowieckiego i Lubelskiego

NAKLAD 42.000 egz.



**MAGAZYN
INTERAKTYWNY**

JAKI CIĄGNIK NA 50 HEKTARÓW

STRONY 35-38

CO ZAGRAŻA OZIMINOM

STRONY 7-8

MLEKO DROŻEJE

STRONY 17-18



Rolnik nawet w święta musi dbać o zwierzęta

STRONY 26-27

REKLAMA

Fot. D. Jańczak

AgroTom *Wesołych Świąt!*
 Pogorzela ul. Błonie 46
 tel. 65 572 72 45
 www.agro-tom.eu

PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH



OSI POLAND FOODWORKS należy do amerykańskiego koncernu OSI GROUP, obecnego na światowych rynkach mięsnych od ponad 100 lat.

Jesteśmy jednym z największych zakładów produkujących wołowinę w Polsce. W ubiegłym roku zapotrzebowanie produkcyjne przekroczyło 70 tysięcy sztuk bydła.

Przystąp do programu „SFS - Standard Hodowli Bydła” i zyskaj nawet 30 gr do kg!

- rozliczenia wysyłane na drugi dzień od sprzedaży
- terminy płatności - do 7 dni od sprzedaży
- wideo rejestracja momentu klasyfikacji tuszy

Skup bydła Najlepsze ceny za krowy!

Zadzwoń do centralnego biura skupu i zapytaj o szczegóły!
tel. 65 619 43 50

OSI POLAND FOODWORKS Sp. z o.o.
Zakład Produkcyjny w Chróście 3a, 56-200 Góra
www.foodworks.pl

An **OSI** Group Company



SIŁA MOCNYCH ARGUMENTÓW

TERAZ ciągnik Major 80 z ładowaczem Metal Fach tylko za

103 990,00 zł netto

Sprawdź szczegóły u najbliższego Dealera Zetor.
www.zetor.pl

Ciągnik to Zetor. Od 1946 roku.



Niech magia świąt na każdym kroku
towarzyszy Wam w Nowym Roku,
a szczęścia, zdrowia i pomyślności,
niechaj nie brakuje Wam w codzienności.
Niechaj się wiedzie, niechaj się darzy,
niechaj się spełni to, o czym marzysz.
A, że nie każdy jest Mickiewiczem...
Życzą po prostu Wieści Rolnicze!

Spis treści

Informacje

Liczba świadczeń zwiększy się o 800 procent	4-5
Sprzedaż tuczników wstrzymywana przez brak kolczyków ..	5
Hodowcy kur będą musieli kupić maty dezynfekcyjne?.....	5
Słoma na opał	29-30
Rolnik i ratownik medyczny w jednym	34
Za nami	40-42

Wieści uprawowe

Ozimy narażone na stresy	7-8
Nie oszczędzaj na badaniu gleby	10-12
Rok lepszy od poprzednich	13-14
Zanim nawóz trafi do sprzedaży	15
Drogie cytrusy, tanie warzywa	16

Hodowla

Najbardziej ograniczą produkcję mleka w Wielkopolsce	17-18
Taniej jest mieszać samemu	20-21

Kminek pomaga lochom	22
Kolczykowanie owiec i kóz	23-24
Będą rekompensaty? Zakłady zaczną skupować mięso z terenów ASF?	25
Boże Narodzenie u rolnika	26-27
Krowa przeżuająca, to krowa zdrowa	28

Technika rolnicza

Techniczne wizytówki	32-33
Dobór ciągnika do wielkości gospodarstwa cz.II	35-38

Wieści dla domu

Wybraliśmy nową Dziewczynę z kalendarza	43-44
Na świąteczny stół	45
Z poradnika ogrodnika	46-47
Największa kolekcja magnolii w Europie znajduje się w Tłokini Wielkiej!	48-49
Egzotyczne jagody w walce o piękną szyję	50

wiescirolnicze.pl

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!
Odwiedź nasz portal dla rolników

www.wiescirolnicze.pl



Znajdź nas
na Facebooku

www.facebook.com/wiescirolnicze

Wieści Rolnicze w Twojej komórce!

Chcesz obejrzyć **więcej zdjęć**?
Poszerzyć informacje zawarte
w drukowanym magazynie
o **wywiady, filmiki i zestawienia**?
Ściągnij aplikację **Tap2c** i miej
to wszystko w swojej komórce.

Interaktywne
"Wieści Rolnicze"
w trzech krokach:



Oglądaj, słuchaj i dobrze się baw!
TAP2C | www.tap2c.com

WIEŚCI ROLNICZE

ADRES REDAKCJI:
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a,
tel. 62 747-15-31,
tel./fax 62 747-37-60
E-MAIL:
redakcja@wiescirolnicze.pl
STRONA INTERNETOWA:
www.wiescirolnicze.pl

Nakład: 42.000 egz.

ADRES WYDAWNICTWA:
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.,
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a,
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60.

PROJEKT GRAFICZNY:
Szymon Mofina.

DRUK:
AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35.



REDAGUJE ZESPÓŁ:

Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk
Piotr Piotrowicz, Aneta Rzeźniczak, Anetta
Przespolewska, Elżbieta Rzepczyk, Honorata
Dmyterko, Dorota Jańczak, Ania Kopras-Fijolek,
Ksenia Pięta, Magdalena Teodorczyk, Przemysław
Góralczyk, Justyna Napieraj, Hubert Mościpan,
Artur Krawczyk, Anna Malinowski, Marianna Kula.
Korekta: Jacek Kaliszan.

PROJEKTY REKLAM: Szymon Mofina, Łukasz
Zięciak, Dariusz Fijolek, Piotr Kołaski, Piotr Budnik,
Krzysztof Szukalski, Zbigniew Pacanowski, Maciej
Mostowy, Waldemar Stańko.

DZIAŁ REKLAMY:

Aneta Rzeźniczak - kierownik (Jarocin) - tel. 512-135-918,
Anna Moczydłowska (Jarocin) - tel. 508-510-537,
Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922,
Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772,
Przemysław Markiewicz (Pleszew) - tel. 602-367-873,
Patrycja Skorzybót (Pleszew) - tel. 512-136-544,
Anna Danek (Ravicz) - tel. 600-210-433,
Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914.

Liczba świadectw zwiększy się o 800 procent

Z **JÓZEFEM CZUPAŁĄ**, powiatowym lekarzem weterynarii w Śremie rozmawia Dorota Jańczak



Fot. D. Jańczak

Od 4 listopada każda świnka trafiająca na ubój musi być wcześniej na terenie gospodarstwa przebadana. Jak wygląda teraz praca lekarza weterynarii, gdy odwiedza rolnika?

Przede wszystkim jest potrzeba skontrolowania tych wszystkich rzeczy, które trzeba odnotować na świadectwie: liczba zwierząt przeznaczonych do przesyłki i ich numery identyfikacyjne; nazwa i adres miejsca pochodzenia i numer gospodarstwa;

nazwa i adres przeznaczenia rzeźni oraz numer rzeźni, a także numer środka transportu. Kontrolowana jest dokumentacja pochodzenia zwierząt oraz sprawdzane jest, czy nie ma zakazów i ograniczeń w związku z chorobą Aujeszkiego i afrykańskim pomorem świń, czy jest decyzja, że gospodarstwo jest wolne od choroby Aujeszkiego. Dalej lekarz, idąc do chlewni, po pierwsze sprawdza, czy trzoda ma założone kolczyki i wykona-

ne tatuaże. Po drugie weryfikuje, czy nie ma czegoś, co dyskwalifikuje daną sztukę do tego, by mogła być transportowana. To nie jest stricte badanie kliniczne. Takie badanie wykonywane jest w ubojni. Na terenie gospodarstwa lekarz wykonuje oględziny. Sprawdza, czy zwierzęta nie mają biegunek, podwyższonej temperatury albo czy nie są okaleczone i z tego powodu nie nadają się do transportu.

Ile kosztują świadectwa zdrowia dla trzody?

Posiadamy cennik, zgodnie z którym za zbadanie świń do 10 sztuk rolnik płaci 10 zł. Od 11 do 20 sztuk płaci za każdą po złotówce, natomiast w przedziale od 20 do 50 sztuk za każdą płaci 75 groszy, z kolei za każdą powyżej 50 sztuk płaci 50 groszy. Jadąc do gospodarstw, lekarze mają już wyliczone, ile trzeba zapłacić za konkretną liczbę sztuk. Do tego jeszcze trzeba doliczyć koszty dojazdu lekarza weterynarii, które także pokrywa rolnik.

Wystawianiem świadectw zajmują się lekarze z powiatowego inspektoratu weterynarii czy także specjaliści prowadzący własną praktykę?

Zgodnie z art.16 ustawy jest to zadanie powiatowego lekarza weterynarii. Ale z tego względu, że powiatowy lekarz weterynarii nie jest w stanie tego wykonać własnymi rękoma ani pracownikami, wyznacza lekarzy z terenu, którzy w jego imieniu to robią. I taki lekarz musi posiadać wiedzę, mieć odpowiedni staż i dokument przeszkoleniowy. Dostaje od nas druki tych świad-

ectw. Rozlicza się z nich numeralnie i finansowo.

Jaki jest czas na wystawienie świadectwa zdrowia w przypadku, gdy sztuka trafia do obrotu?

Świnie wprowadzane do stad, punktów kopulacyjnych, punktów skupu, trafiające na targi, pokazy, wystawy, konkursy muszą mieć wykonane badanie i wystawione świadectwo w terminie 10 dni przed wyjazdem danej sztuki z gospodarstwa. Natomiast świadectwa do rzeźni należy wystawić maksymalnie 24 godziny przed opuszczeniem gospodarstwa, a świadectwo jest ważne 48 godzin.

Nowe obowiązki dotyczące znakowania i świadectw zdrowia dla trzody spadły nieoczekiwanie i błyskawicznie na hodowców. Zwłaszcza było to zauważalne w pierwszym dniu obowiązywania świadectw zdrowia. Pojawił się ogromny problem z drukami.

28 października Sejm zaakceptował projekt rozporządzenia, 2 listopada o godz. 13.00 dowiedziałem się nieoficjalnie, że takie coś jest, 3 listopada o godz. 8.00 rano pojawiła się oficjalna informacja, a o godz. 11.00 otrzymałem pierwsze informacje, że trzeba wystawić świadectwa rolnikom, którzy 4 listopada o godz. 3.00 mają wysyłkę świń. Mieliśmy naprawdę mało czasu. Osobiście miałem świadectwa zdrowia błyskawicznie, bo o 7.00 odebrałem z drukarni druki, a wiem, że niektórzy lekarze weterynarii męczą się z tym tydzień. Kłopot z drukami to nie wszystko. Trzeba było zrobić przeszkolenia lekarzom, którzy mieli wystawiać świadectwa oraz wpasować ich w nowe zadania. Dostali bowiem po kilkanaście dodatkowych wyjazdów w ciągu dnia.

Co dzieje się dalej ze świadectwem zdrowia świń, które trafiają do uboju?

Dysponują nimi ja, jako powiatowy lekarz, ale poprzez moich lekarzy wyznaczonych w rzeźniach. Ten dokument w rzeźni jest pierwszym elementem kontrolowanym na przyjęciu żywca w ubojni, bo na jakiejś podstawie lekarze muszą skontrolować, czy te zwierzęta nadają się do przetwórstwa i czy prawnie mogą być ubijane. Dokumenty

potem archiwizuje lekarz w rzeźni. Świadectwa zdrowia mają uszczelniać obrót zwierzętami szczególnie w sytuacji zagrożenia ASF. Gospodarstwa, które nie są zarejestrowane w ARiMR, nie będą mogły sprzedawać zwierząt do rzeźni, dzięki temu obrót będzie bardziej kontrolowany.

Kolczyki też trzeba przechowywać?

Jeśli chodzi o kolczyki, to jest kwestia ubojni i ubojnia musi je zutylizować, żeby nie nabierały drugiego życia, bo takie przypadki zdarzały się wcześniej przy bydło.

Jakie jest pana zdanie na temat tego, że kolczykowanie i kilkukrotne tatuowanie może przyczynić się do stresu, cierpienia i chorób zwierzęcia?

Na pewno tego rodzaju działania nie są bezstresowe dla trzody. Moje prywatne zdanie jest takie, że tatuowanie jest nieporozumieniem. Uważam, że świni nie powinny być tatuowane. To nie tylko stres, ale to jest także uszkodzenie tkanek, mogą to być wrota wejścia dla bakterii. Jeżeli trzeba wybrać mniejsze zło, zgadzam się z każdym rozwiązaniem, które zostało zrobione i zaproponowane, ale uważam, że powinno być wprowadzone inne rozwiązanie, aniżeli tatuowanie.

A więc jakie?

Kolczyki.

Co w chwili, kiedy sztuka przechodzi kolejne etapy chowu, opuszcza swoje stado urodzenia? Zgodnie z przepisami nie można zakładać drugiego kolczyka.

Jest takie prawo i ja z tym prawem nie dyskutuję. Ale rozwiązaniem mógłby być drugi kolczyk.

Co ma zrobić hodowca, którego sztuka trzody zgubiła kolczyk?

W każdej sytuacji hodowca musi kupić duplikat, który zostanie mu zrobiony przez specjalistyczną firmę. To jest duplikat polskich i zagranicznych kolczyków. W sumie prawo stanowi tak, że bez kolczyka tucznik nie może iść do rzeźni. W ekstremalnych przypadkach sztuki nieoznakowane mogą zostać poddane utylizacji, jako zwierzęta nieznanego pochodzenia.

Sprzedaż tuczników wstrzymywana przez brak kolczyków



Fot. countypixel - Fotolia.com

Nawet dwa tygodnie producenci trzody chlewnej czekają na kolczyki. Problem jest także z dostępem do lekarzy weterynarii, którzy mają wystawiać świadectwa zdrowia.

Zgodnie z przepisami, świni, które obecnie trafiają na rzeź, powinny mieć kolczyk z wybitym numerem stada. Sęk jednak w tym, że sztuki, które osiągnęły w tej chwili wagę ubojową, w momencie gdy się rodziły, podlegały jeszcze innym zasadom identyfikacji zwierząt. Zgodnie z nimi hodowca miał oznakować tatuażem bądź kolczykiem trzodę przed sprzedażą. Teraz natomiast każda sztuka powinna zostać zakolczykowana w ciągu 30 dni od urodzenia. Nowa ustawa weszła w życie 18 października. I pojawił się problem, skąd w szybkim tempie wziąć kolczyki dla tuczników, które lada chwila muszą zostać sprzedane?

Jeszcze w październiku pracownicy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnic-

two tłumaczyli, że w powstającym okresie przejściowym będą do sprawy podchodzić łagodnie. I sprzedawane będą mogły być sztuki, które są oznaczone tylko tatuażem. W listopadzie otrzymaliśmy jednak sygnały, iż niektóre ubojnie mimo wszystko wymagają od rolników, by dostarczali im sztuki z kolczykami. A to nie takie łatwe, bo hodowcy czekają nawet 2 tygodnie na zamówione kolczyki. Firmy je oferujące mają pełne ręce roboty, bo nie chodzi tylko o wyprodukowanie kolczyków, ale i nabicie odpowiedniego numeru.

To nie wszystko. Od 4 listopada każda sztuka w ciągu 24 godzin przed przewozem do ubojni powinna mieć wystawione świadectwo zdrowia. Dokument ten może sporządzić lekarz weterynarii z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii bądź upoważniony

do tego lekarz weterynarii prowadzący własną praktykę. Są regiony, w których wielu hodowców prowadzi produkcję trzody chlewnej, a lekarzy weterynarii mogących wystawić świadectwo zdrowia jest za mało. Doprowadza to do sytuacji, w której hodowcy w oczekiwaniu na weterynarza muszą odwlekać w czasie sprzedaż. Z kolei lekarze zdradzają, że w ciągu dnia wystawiają od 10 do 20 takich dokumentów. Więcej czasu poświęcają na dojazd do gospodarstw, by załatwić formalności, niż na leczenie zwierząt.

Zarówno kolczyki, jak i świadectwa to dodatkowe koszty dla hodowców. Zwłaszcza mogą one być dotkliwe dla mniejszych gospodarstw. Im mniej kolczyków hodowca zamówi, tym cena jednej sztuki jest wyższa i może wynieść nawet 4 zł. (doti)

Hodowcy kur będą musieli kupić maty dezynfekcyjne?

Wirus ptasiej grypy wykryto na początku grudnia w stadzie gęsi, liczącym 600 sztuk, w gospodarstwie rolnym w gminie Deszczno, koło Gorzowa Wlkp. w woj. lubuskim. Do końca listopada w Unii Europejskiej stwierdzono ponad 30 ognisk ptasiej grypy u samego drobiu. Chorobę przenosi głównie ptactwo dzikie, toteż ograniczenie do zera kontaktu z nimi drobiu, zdaniem lekarzy weterynarii, jest w tej chwili kluczowym działaniem, jakie powinni podejmować wszyscy hodowcy ptaków. Minister rolnictwa przygoto-

wał projekt rozporządzenia, zgodnie z którym nakazuje posiadaczom drobiu stosowanie mat dezynfekcyjnych, ochronnej odzieży i obuwia oraz ogólnych zasad higieny przed wejściem do obiektu inwentarskiego, w którym są ptaki.

Do objawów ptasiej grypy

należą zwiększona śmiertelność; znaczący spadek pobierania wody i paszy; objawy nerwowe, takie jak: drgawki, skręty szyi, paraliż nóg i skrzydeł, niezdolność ruchów; duszność; sinica i wybroczynowość; biegunka; nagły spadek nieśności. (doti)

Zeskanuj stronę i przeczytaj także:

Czy wirus ptasiej grypy jest niebezpieczny dla ludzi?



Pobierz aplikację Tap2c. Instrukcja na str. 3

wiescirolnicze.pl



WSZYSTKIM ROLNIKOM I PRZEDSIĘBIORCOM,
OBECNYM I PRZYSZŁYM BENEFICJENTOM
SKŁADAMY NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
POGODNYCH I RADOSNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI
I WSPANIAŁYCH PLONÓW
W NADCHODZĄCYM NOWYM ROKU 2017



Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa

W imieniu własnym i współpracowników
Krzysztof Adamkiewicz
Dyrektor
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
w Poznaniu

20 lat doświadczeń **Agro** **Farmet** **PNEUSEJ System ACCORD**
MAGAZYN BYDGOSZCZ • ul. Fordońska 405A • tel. 52 343 92 23, 52 345 21 71
CENY FABRYCZNE • 3 LATA GWARANCJI • SERWIS I DOSTAWA CZĘŚCI 24h

TRIOLENT TX 300 N

AGREGAT K-400 NS

Francuskie talerze do bron strefowo hartowana stal borowa 48-51 HRC

Najniższe ceny na części

www.agro.bydgoszcz.pl

1/2016 **Wieści**

uprawowe

OZIMINY narażone na stresy

Zboża i rzepak zimą narażone są na szereg czynników stresogennych. Jak im zaradzić?

TEKST ■ Marianna Kula

Zima to pora roku, której przebieg może doprowadzić do licznych strat w oziminach. Tak było m.in. w sezonie 2015/2016. W wielu regionach naszego kraju nastąpił gwałtowny spadek temperatury bez okrywy śnieżnej. Odbiło się to bardzo niekorzystnie na roślinach. Część z nich wypadła. Inne zostały uszkodzone, przez co znacznie gorzej plonowały niż w przeciętnych latach. Wymarzenie to jednak nie jedyny problem, jaki może

wystąpić w najchłodniejszych okresach roku.

Wymarzenie i wysmalanie

Krzysztof Świerek, agronom z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Punkt Doradczy w Gołuchowie, tłumaczy, że wymarzenie oziminy występuje przeważnie wtedy, gdy rośliny nie są pokryte warstwą śniegu i gdy pojawi się dłuższe i nagłe obniżenie temperatury. - Skala wymarzenia zbóż zależy od ich je-

siennego zahartowania. Jest to takie stadium fizjologiczne, które zależy od ilości nagromadzonych cukrów i stanu uwodnienia komórek roślin ozimych. Można stwierdzić, że zboża są dobrze zahartowane, kiedy jesienią przez okres od 3-4 tygodni utrzymuje się słoneczna pogoda i temperatury są dodatnie najlepiej bliskie zeru. Po tym czasie korzystne jest obniżenie temperatury poniżej zera stopni C - wyjaśnia fachowiec z WODR-u.

Podstawowymi objawami wymarzenia są: żółknięcie,

krzewienia i nadmiernej utraty wody przez rośliny, której nie mogą uzupełnić przez korzenie z powodu niskich temperatur - wyjaśnia pracownik gołuchowskiego ośrodka.

Obfite opady śniegu na niezamarzniętą glebę

Fachowcy z Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Oddział Poświętne w Płońsku - Monika Górzyńska i Jacek Kałwa mówią, że czynnikami atmosferycznymi, które mają ujemny wpływ na rośliny, są także obfite opady śniegu na niezamarzniętą ziemię. - Wówczas wiosną możemy dość często zaobserwować skutki wyprzenia rośliny. Zjawisko to polega na niezatrzymaniu procesów życiowych rośliny pod grubą warstwą śniegu przez zbyt wysokie temperatury - zbliżone do 0 stopni C. W tego typu warunkach oziminy intensywnie oddychają bez możliwości odpowiedniej wymiany gazowej. Powoduje to nasycenie otoczenia roślin zbyt dużą ilością dwutlenku węgla, co w efekcie prowadzi do ich zaduszenia - tłumaczy specjalista z oddziału Poświętne. Dodają przy tym, że innym problemem, wynikającym z takich warunków, jest brak węglowodanów spowodowany przez systematyczny rozkład tego związku chemicznego oraz brak możliwości wytworzenia nowych.

zbrunatnienie i skrócenie liści zbóż. Krzysztof Świerek zwraca uwagę na to, że porażone przez mróz rośliny łatwo można wyciągnąć z ziemi. - Obumarłe oziminy stopniowo zasychają i na polu powstają puste place. Jeśli pod wpływem mrozu nie zostanie uszkodzony węzeł krzewienia rośliny, to po rozpoczęciu wegetacji następuje regeneracja innych zniszczonych części roślin. Rośliny są jednak wówczas osłabione i opóźnione w rozwoju - mówi ekspert z WODR-u. Zaznacza jednocześnie, że przyczynami wymarzenia - czyli uszkodzenia węzłów krzewienia - jest długo utrzymująca się zimą niska temperatura. - Jeżeli w tym czasie wieje silny wiatr przez dłuższy czas to mamy do czynienia z wysmalaniem zbóż. Taki rodzaj wymarzenia ma miejsce w wyniku stopniowego odsłaniania węzłów

Ewa Mioduszevska z Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie zwraca również uwagę na to, że obfite opady śniegu przyczyniają się do wymywania azotu, potasu i siarki z górnych warstw gleby. - Ten fakt należy uwzględnić przy planowaniu wiosennego nawożenia. Będzie to szczególnie ważne tam, gdzie rośliny jesienią wytworzą skromny lub płytki system korzeniowy. Temu zjawisku sprzyjają szczególnie nadmiar wilgoci i opóźnione siewy - zaznacza ekspertka



Fot. M. Kula

Okrywa śnieżna w okresie zimy odgrywa ważną rolę dla oziminy

— REKLAMA —

SIATKA DO PRAS ROLUJĄCYCH
BEZALIN
S.A.
bezalin

OSZCZĘDNOŚĆ WYDAJNOŚĆ WYTRZYMAŁOŚĆ

ul. Piastowska 43,
43-300 Bielsko-Biała, Polska
tel.: +48 33 812 30 81
fax: +48 33 812 30 88
beza@beza.com.pl
www.beza.com.pl



Nie oszczędzaj na badaniu gleby

- Koszt podstawowej analizy chemicznej gleby jest niewspółmiernie niski w porównaniu z kosztami zakupionych nawozów, a jednocześnie nieporównywalny z zyskami wynikającymi z uzyskania wysokich plonów - twierdzi Hanna Kosacka, kierownik Działu Agrochemicznej Obsługi Rolnictwa Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Lublinie.

TEKST ■ Marianna Kula

Nawożenie stanowi znaczący udział w kosztach produkcji roślinnej. Dlatego niezwykle ważną jest to, aby było ono jak najbardziej efektywne. - *Żeby tego dokonać, niezbędna jest wiedza na temat zasobności gleby w poszczególne składniki. Dzięki takiej wiedzy rolnik może dobrać odpowiedni nawóz i dawkę pod konkretną uprawę, co w perspektywie czasu spowoduje większą opłacalność produkcji* - tłumaczy Michał Ludwiczak z firmy AGROTECH, zajmującej się działalnością usługową wspomagającą produkcję roślinną. Podobnego zdania jest Hanna Kosacka, kierownik Działu Agrochemicznej Obsługi Rolnictwa Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Lublinie: - *Dawki składników mineralnych powinny być ustalane na podstawie wykona-*

nych wcześniej analiz oraz potrzeb nawozowych roślin, które wynikają z wielkości plonów uzyskiwanych w gospodarstwie i zasobności gleb w składniki pokarmowe dostępne dla roślin.

Jak często? Kiedy najlepiej?

- *Sprawdzana powierzchnia nie powinna przekraczać 4 hektarów użytków rolnych, pod warunkiem, że nie występuje duża zmienność glebowa - zaznacza Hanna Kosacka. Michał Ludwiczak uważa, że badanie gleby warto wykonywać średnio co 3-4 lata. - Przy racjonalnym nawożeniu zmiany zawartości składników w glebie takich jak fosfor, potas czy pH gleby nie następują skokowo. Proces ten jest stopniowy i raczej długofalowy, dlatego wyraźnych zmian zasobności można oczekiwać właśnie po kilku latach - zwraca uwagę fachowiec*

z firmy AGROTECH. Tłumaczy, że najodpowiedniejszymi momentami na pobór próbek glebowych są: lato - po zbiorach zbóż i rzepaku oraz jesień - po zbiorach kukurydzy czy buraków. - *Badanie gleby w tych okresach daje nam bardzo dokładny obraz stanu zasobności w składniki pokarmowe. Wyniki nie będą praktycznie w żadnym stopniu „zafałszowane” poprzez stosowane nawozy - pod warunkiem, że pobranie nastąpi przed nawożeniem NPK pod kolejną uprawę - zaznacza Michał Ludwiczak. Dodaje, że dużo rolników przekonuje się do pobierania prób gleby również wiosną na polach obsianych jesienią, a także na tych pod siew wiosenny. Na ten temat rozmawiamy również z Markiem Gnytem z Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Opolu. - *Próbki na zawartość N min zaleca się pobierać przed ruszeniem wegetacji**

roślin ozimych oraz przed siewem roślin jarych - uważa specjalista z OSChR w Opolu. Hanna Kosacka z kolei podkreśla, że badania gleby nie powinno się wykonywać w okresach nadmiernej suszy lub wilgotności gleby.

W jaki sposób pobrać próbkę glebową?

Maria Lasota z OSChR w Opolu informuje, że sposób pobierania próbek glebowych określa szczegółowo polska norma PN-R-04031:1997. - *Przed rozpoczęciem pobierania próbek na zawartość makroelementów należy wykonać szkic sytuacyjny, na którym zaznacza się punkty odniesienia, takie jak: drogi, cieki wodne i budynki - zaznacza ekspertka z opolskiej stacji. Dodaje jednocześnie, że przy ustalaniu miejsc poboru próbek uwzględnia się:*



Zeskanuj stronę i przeczytaj artykuł pt. „Badanie gleby - co warto wiedzieć”

Pobierz aplikację Tap2c. Instrukcja na str. 3



Fot. Syda Productions - iStock.com

Nawożenie stanowi znaczący udział w kosztach produkcji roślinnej. Dlatego niezwykle ważną jest to, aby było ono jak najbardziej efektywne

rodzaj uprawy, typ gleby, sposób nawożenia, ukształtowanie terenu. Maria Lasota podkreśla, że należy unikać pobierania próbek w zagłębieniach i na ostrych wzniesieniach (ewentualnie pobrać w tych miejscach oddzielne próbki) oraz na obrzeżach pola do 5 m. - *Próbki pobiera się wg uprzednio przyjętego schematu, np. po przekątnej lub na krzyż. Pobiera się 15-20 próbek pierwotnych z warstwy 0-20 cm, które trzeba następnie dokładnie wymieszać, tworząc próbkę ogólną - radzi specjalistka z OSChR w Opolu. Na tym nie kończy. - *Z próbki należy usunąć kamienie oraz resztki roślinne i przesypać około 0,5 kg gleby do kartonika lub woreczka foliowego, oznaczając numerem odpowiadającym numerowi na szkicu i przekazać do OSChR osobiście, za pośrednictwem specjalisty terenowego, przesyłką pocztową lub kurierską (po uprzednim kontakcie z punktem obsługi klienta w OSChR) - informuje Maria Lasota. Gdzie można kupić sprzęt do pobierania próbek? - OSChR dysponuje większą ilością sprzętu do pobierania próbek, przy czym**

przy zakupie korzysta z oferty dostępnej w internecie. Rolnikom przeprowadzającym badania gleby jest on następnie udostępniany za pośrednictwem specjalistów terenowych i nie ma potrzeby, aby dokonywali oni takiego zakupu - wyjaśnia Maria Lasota.

Rolnik, który chce zbadać glebę, może udać do okręgowej stacji chemiczno-rolniczej bądź skorzystać z usług prywatnej firmy, świadczącej kompleksowe badania w tym zakresie. Jak działają te ostatnie? - *Mogę powiedzieć na własnym przykładzie. Pobieranie gleby jest w pełni zmechanizowane. Automat do pobierania gleby (w moim przypadku jest to urządzenie o nazwie Wintex1000) zamontowany jest na quadzie. Pierwszym etapem jest objechanie pola wzdłuż granicy, dzięki czemu, przy pomocy GPS, na zamontowanym komputerze powstaje mapa konturowa pola (przy okazji uzyskujemy także pomiar powierzchni tego pola). Następnie wraz z rolnikiem ustalamy wielkość siatki pomiarowej, tzn. ile prób (kartoników) ma zostać pobranych. Maksymalnie pobiera się*



ILE KOSZTUJE BADANIA GLEBY W OSCHR?

Ceny podstawowych analiz wraz z zakresem:

- ▶ analiza ogrodnicza (pH, P₂O₅, K₂O, MgO) - **52,48 zł/próbka,**
- ▶ analiza rolnicza (pH, P₂O₅, K₂O, MgO) - **13,12 zł/próbka,**
- ▶ analiza sadownicza (pH, P, K, Mg) + ocena - **13,64 zł/próbka,**
- ▶ mikroelementy bez boru (Zn, Mn, Cu, Fe) - **34,99 zł/próbka,**
- ▶ mikroelementy z borem - **52,48 zł/próbka,**
- ▶ próchnica/węgiel organiczny - **34,36 zł/próbka,**
- ▶ N-mineralny (2 poziomy: 0-30 i 30-60 cm) - **28,12 zł,**
- ▶ zalecenia nawozowe (indywidualne) - **18,75 zł/próbka,**
- ▶ części wskaźnikowe - makroelementy - **83,73 zł/próbka,**
- ▶ części wskaźnikowe - makro- i mikroelementy - **168,71 zł/próbka,**
- ▶ CaO + MgO w nawozie wapniowym - **181,20 zł/próbka.**

W OSChR można wykonać plan nawożenia dla przebadanego gospodarstwa. Jest to oddzielna opłata, która wynosi:

- ▶ sporządzenie bilansu azotu - **8,75 zł/próba,**
- ▶ sporządzenie planu nawożenia - **8,75 zł/próba,**
- ▶ wydanie opinii o planie nawożenia - **7,11 zł/próba.**

*Cennik usług czyli wysokość i sposób uiszczania opłat za zadania wykonywane przez Okręgowe Stacje Chemiczno-Rolnicze określa Dz.U. staw z dnia 11 września 2014 r., poz.1210, jest on obowiązujący we wszystkich stacjach. Źródło: OSChR w Lublinie

CO ZAWIERAJĄ WYNIKI ANALIZY, KTÓRĄ ROLNIK OTRZYMUJE Z OKRĘGOWEJ STACJI CHEMICZNO-ROLNICZEJ PO PRZEPROWADZONYM BADANIU GLEBY?

- ▶ kategorię agronomiczną gleby (b. lekka, lekka, średnia lub ciężka);
- ▶ wartość pH, ocenę odczynu (od b. kwaśnego do zasadowego), potrzeby wapnowania (5 klas - od koniecznych do zbędnych);
- ▶ zawartość P₂O₅, K₂O, MgO w mg/100 g gleby oraz ocenę zawartości (5 klas zasobności - od bardzo niskiej do bardzo wysokiej);
- ▶ zawartość mikroelementów w mg/100 g gleby oraz ocenę zawartości (3 klasy - od niskiej do wysokiej);
- ▶ zawartość azotu mineralnego w kg/ha oraz ocenę zawartości (5 klas zasobności);
- ▶ zawartość siarki w kg/ha oraz ocenę zawartości (5 klas zasobności).

Źródło: OSChR w Opolu

MAKSYMALNY CZAS OCZEKIWANIA NA WYNIKI W OSCHR W LUBLINIE, W ZALEŻNOŚCI OD RODZAJU ANALIZY WYNIKI:

- ▶ analizy ogrodnicze - **1 tydzień,**
- ▶ analizy rolnicze (polowe, sady) - **3 tygodnie,**
- ▶ części wskaźnikowe - **3 tygodnie,**
- ▶ analiza nawozu - **3 tygodnie.**

Natomiast w OSChR w Opolu czas oczekiwania na wyniki jest zależny od ilości prób, jaka dostarczona jest do stacji. Badanie podstawowe (makroelementy) trwa zazwyczaj około 2 tygodni, wyjątkiem może być okres poźniowy, kiedy jest natężenie pobierania próbek, wówczas czas ten może wydłużyć się do 4 tygodni.

WYSŁODKI W BELACH

**5-KROTNE OWINIĘCIE SIATKĄ
26-KROTNE OWINIĘCIE FOLIA
NAJWIĘKSZY PRODUCENT W POLSCE
W OFERCIE RÓWNIEŻ GNIECIONE ZIARNO KUKURYDZY I INNE...**

GRUPA PASZOWA AGROHURT
Warszawska 34, 07-305 Andrzejewo

+48 86 271 74 27
+48 793 024 185
+48 537 111 664

www.grupapaszowa.pl

GMO



Poznaj zasobność swojej gleby

AGROTECH LUDWICZAK MICHAŁ

- pobieranie prób gleby przy pomocy nowoczesnego sprzętu
- analiza w akredytowanym laboratorium
- wyniki w formie cyfrowych map zasobności gleb

MICHAŁ LUDWICZAK 505 488 587



Badanie gleby warto wykonywać średnio co 4 lata

kartonik/4 ha - opisuje specjalista z firmy AGROTECH. Zwraca przy tym uwagę na następującą sprawę: - Jeśli pole wykazuje dużą zmienność glebową bądź wcześniej nie było badane, powinno się wykonać dokładniejszą analizę, np. kartonik/2-3ha. Po utworzeniu siatki pomiarowej pobiera się glebę na głębokość do 30 cm z wyznaczonego przez komputer obszaru. Jednocześnie w programie zapisywana jest ścieżka jazdy, co umożliwi taki sam przejazd przy ponownym pobieraniu prób na tym polu za kilka lat. - Wykonuje się około 15-20 nakłuć na jedną próbę, po czym przesypuje się glebę do odpowiednio oznakowanego kartonika. Wszystko to odbywa się bez schodzenia z quada, dzięki czemu cały proces pobierania prób jest bardzo sprawny - wyjaśnia Michał Ludwiczak. Kolejnym etapem jest analiza gleby. - Próbkę przeze mnie pobraną trafiają do laboratorium Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Poznaniu. Czas oczekiwania na wyniki to nawet 4 tygodnie, przez co zdarza się, zwłaszcza w okresie letnim, że rolnicy muszą zastosować nawozy przed poznaniem wyników analizy. Osobiście zalecam wtedy zastosowanie dawek średnich i ewentualne wprowadzenie, przy niskiej zasobności, dawki korekcyjnej na wiosnę - radzi ekspert z firmy AGROTECH. Po przeprowadzonej analizie fachowiec otrzymuje wyniki w formie elektronicznej. - W specjalnym programie tworzę mapy zasobności badanych pól. Każda zdefiniowana próbka ma na takiej mapie przypisany odpowiedni kolor w zależności od tego, w jakiej klasie zasobności się znajduje (bardzo niska, niska, średnia, wysoka, bardzo wysoka) - mówi Michał Ludwiczak. Na podstawie tych wyników rolnik

może dopasować system nawożenia pod określone uprawy i liczyć na doradztwo ze strony fachowca.

Koszty badania

Hanna Kosacka uważa, że koszt podstawowej analizy chemicznej gleby jest niewspółmiernie niski w porównaniu z kosztami zakupionych nawozów, a jednocześnie nieporównywalny z zyskami wynikającymi z uzyskania wysokich plonów (cennik OSChR w ramce). W firmie Michała Ludwiczyka kompleksowa usługa badania gleby na składniki podstawowe (pH, P, K, Mg) kosztuje od 45 zł brutto za pobrany kartonik gleby. Cena uzależniona jest jednak od lokalizacji gospodarstwa i ilości prób. - W cenę wliczone jest pobieranie, analiza i oczywiście wyniki - zaznacza specjalista z firmy AGROTECH.

Na zlecenie klienta Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej wykonują także plany nawożenia. - Najczęściej wymagane są one dla podmiotów określonych w Ustawie o nawozach i nawożeniu z dnia 10 lipca 2007 r. - czyli prowadzące chów i hodowlę drobiu powyżej 40.000 stanowisk lub chów i hodowlę świń powyżej 2.000 stanowisk dla świń o wadze ponad 30 kg lub 750 stanowisk dla macior. Do posiadania planu nawożenia zobowiązali się są również niektórzy rolnicy będący beneficjentami Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, np. rolnicy uczestniczący w programach rolnośrodowiskowych, MR - wyjaśnia Maria Lasota. Opłatę za sporządzenie planu nawożenia i opiniowanie, jeśli takowe jest wymagane, określa ww. ustawa (cennik za plany nawożenia w ramce).



Specyfikę poszczególnych odmian omawiali Robert Zawieja i Mirosław Nowaczyk

Rok lepszy od poprzednich

To spotkanie to już tradycja. Od kilku lat kilkuset rolników przyjeżdża do podpleszewskiego Baranówka na Wielkopolski Dzień Kukurydzy KWS.

TEKST ■ Hubert Mościpan

Plantatorzy - zrzeszeni wokół GPH Zawieja Pleszew oraz niemieckiego koncernu KWS - oglądają poletka doświadczalne, omawiają szczegóły gospodarowania w danym roku, porównują wyniki plonowania, analizują najważniejsze aspekty uprawy kukurydzy oraz wybiegają o kilka miesięcy w przyszłość, by móc przewidzieć, co czeka ich w kolejnym sezonie.

Było lepiej

Jednym z głównych tematów dyskusji rolników były warunki wegetacji w minionym półroczu. - Na początku nie zapowiadało się zbyt różowo. Kwiecień

to były bardzo długie przymrozki, które szalenie negatywnie odbiły się zwłaszcza na rzepakach. Były gospodarstwa, które rozpoczęły siewy kukurydzy bardzo wcześnie, nawet przed 10 kwietnia. My w tym roku wyczekaliśmy dłużej niż zwykle, bo aż do 19 kwietnia. Chyba trafiliśmy, bo wschody były na bardzo dobrym poziomie. Kluczowym zabiegiem wstępnym okazała się prymitywna bronna, żadna wielka technologia. Rok był taki, że gleba źle się ogrzewała i warto było ją ruszyć tak 5-7 dni przed siewem. Później mieliśmy majową suszę doskwierającą pszenicom i - ponownie - rzepakom. Z punktu widzenia kukurydźanego akurat suchy, ciepły maj bez „Ogrodników” to jest bardzo fajna rzecz. Wymarzona dla początkowe-

go wzrostu kukurydzy. Nie było konieczności jakiegось wielkiego stosowania nawozów dolistnych. Nie mieliśmy także niskich temperatur w połowie maja przy 3-4-5 liściach, a więc nie było problemów, że nagle wystąpi zastopowanie pobierania fosforu czy cynku - mówił współorganizator spotkania Robert Zawieja. - Dobre były za to warunki do stosowania herbicydów doglebowych. Zaraz po siewach była wilgoć, więc jeżeli się te zabiegi wykonało, one dobrze funkcjonowały. Aczkolwiek my się przesiedliśmy na wczesne zabiegi powschodowe - faza 2-3 liści, wilgotna gleba, herbicyd doglebowy, do tego herbicyd powschodowy. Kombinacja Successora na chwasty, głównie jednoliścienne i bodziszka, z Shado - przede

wszystkim na komosę - zdala bardzo dobrze egzamin - dodał.

Miesiące letnie napawały hodowców optymizmem. - Dalszy przebieg pogody był wręcz rewelacyjny, co widać po poziomie plonowania w porównaniu z minionym rokiem. To był rok, który mógł pokazać potencjał niektórych odmian. Zmartwiła nas jedynie susza na koniec sierpnia, która trwała cały wrzesień. Jej skutki są widoczne gołym okiem. Bardzo dużo sobie obiecywałem po odmianach z FAO 280-300. Efekt jest wręcz odwrotny. Odmiany tak późne szczególnie ucierpiały. Nie zdążyły porządnie nalać ziarna. To są odmiany troszeczkę wolniej rosnące, na wiosnę trochę później zamykające międzyrzedzia, i nie zdążyły dobrze tego ziarna nalać - stwierdził Robert Zawieja.

Mniej ciekawa była jednak sytuacja dla tych, którzy zbierali na kiszonkę. - Znowu mieliśmy przypadek, że kukurydza dojrzewała nagle, zasychała wręcz w oczach. Klania się tutaj kwestia regularnego monitorowania plantacji od trzeciej dekady sierpnia, po to, żeby odpowiednio wcześniej zareagować - mówili rolnicy. - Na pewno wygrali ci, którzy zdążyli dosyć wcześnie pozbiierać na kiszonkę. Przy zbiorze na ziarno mamy przykłady, gdzie zbierano kukurydź przy plonie prawie 12 ton na mokro przy 24% wilgotności lub niższej. A więc

AGROTECHNIKA

Paweł Owczarek

ANALIZA GLEBY GRATIS!

OFERUJEMY PRODUKTY W BARDZO ATRAKCYJNYCH CENACH

- nasiona kukurydzy renomowanych firm: Pioneer, Caussade, Saaten-Union, Oseva, KWS
- wapno syple i granulowane

62-872 Godziesze Mate, Wollca 49
Tel. 608 159 646, 695 487 859

agrotechnika.owczarek@gmail.com
www.agrotechnika-owczarek.pl

PIIONEER CAUSSADE nasiona SAATEN UNION

OFERUJEMY:

- WĘGIEL KOSTKA
- ORZECH GRUBY
- ORZECH ŚREDNI
- EKORET® (ekogroszek)
- GROSZEK
- MIAŁ 23 • MIAŁ 24 • MIAŁ 25
- MIAŁ EKOFINS
- WĘGIEL BRUNATNY
- KOKS

POLSKI WĘGIEL

POLECAMY **EKOGRΟΣZEK - EKORET®**

BOGATY WYBÓR NAWOZÓW

w ofercie m. in.:

- Saletra amonowa i wapniowa • Saletrzak • Moczniak • Nawóz płynny RSM 32% N • Siarczan amonu, magnezu, potasu • Sól potasowa • Korn-Kali
- Superfosfat 20%, 40% • Polifoska 4, 5, 6, 8 • Polidap • Lubofos 12, 5-10-25, PK 10-30 • Lubofoska 4, 3, 5-10-20, pod zboża • Kizeryt • Nawozy wapniowo-magnezowe (węglanowe i wapniowe)

SUPER CENY

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKŁADÓW:

Poznań ul. Gdynska 39, tel. (61) 878-00-95	Gadki ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66
Chocicza ul. Składowa 14, tel. (61) 287-35-00	Solec ul. Zacisze 3, tel. (61) 286-26-65
Piła Motylewo, ul. Poznańska, tel. (67) 215-02-52	Jarocin ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87
Śrem ul. Polna 1a, tel. (61) 283-70-11	Konin ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08
Września ul. Sikorskiego 40, tel. (61) 640-10-70	Kalisz ul. Józefa Piłsudskiego 17, tel. (62) 590-26-66
Środa Wilk. ul. Brodowska 27, tel. (61) 283-60-32	

Czynne pn. - pt.: 7.00 - 17.00, sobota: 7.00 - 13.00

PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY



pomimo tego, że te ceny nie są zbyt ciekawe, myślę, że to są dobre wyniki, jeśli chodzi o opłacalność - podsumował Robert Zawieja.

Unikać monokultury

Przedstawiciele KWS Polska od kilku lat przekonują, że kluczowe dla późniejszych wysokich plonów jest właściwe dobranie odmian do szeroko rozumianych warunków glebowych. - W tym roku plony są zdecydowanie lepsze. Ja jednak namawiam do tego, żeby nie popadać w hurraoptymizm i zwracać uwagę na to, że ostatnie lata są bardzo weryfikujące dla odmian. Tych, które sprawdzają się w latach dobrych i na dobrych glebach jest mnóstwo. Chodzi o to, jak wypadają odmiany w latach suchych i na glebach lekkich - zaznaczył Mirosław Nowaczyk.

Podczas prezentacji poletek z odmianami Robert Zawieja mówił także o technologiach uprawy wykorzystywanych w jego gospodarstwie: - Nie mamy obornika, jest to spore wyzwanie. Dlatego podkreślam, że zazdroścę tym, którzy mają dostęp do obornika, jakikolwiek by on nie

był, ale zawsze jednak wprowadzamy dzięki niemu do gleby mnóstwo bakterii, które następnie potrafią rozkładać słomę. Pod tym względem najlepszy jest obornik bydłowy. My, żeby to zastąpić, stosujemy preparaty, które mają właściwości wspomagające życie biologiczne gleby, np. Amalgerol.

W tym roku na doświadczeniach zasianych było 46 poletek. Pojawiło się kilka nowości, a kilka odmian zastąpiono innymi. - Ronaldinio jest u nas na polach już 10 lat, bardzo rzadko się zdarza, by jakaś odmiana tak długo była w sprzedaży. Z kolei zrezygnowaliśmy z Toninio, które gorzej sobie radziło w suchym roku. Z nowościami jednak jest tak, że one najpierw muszą się wykazać plonowaniem w danych warunkach, dlatego miarodajne wnioski możemy wyciągać po roku, dwóch. Pełny obraz daje dopiero kilka lat siania danej odmiany. Stąd wiemy chociażby, że na trudne warunki najlepiej nadają się Ambrosini i Koherens - ocenił Jan Zawieja.

Mimo pozostania przy kukurydzy, jako dominującym zbożu w gospodarstwie, Robert Zawieja zaczyna wprowadzać

zmiany. - Zmniejszamy areal kukurydzy. Uciekamy z monokultury kukurydzianej, która na wielu polach zaczyna się mścić koncentracją chwastów, m.in. bodziszka, z którym naprawdę nie można sobie poradzić. Czytałem opinie, że bodziszek to chwast niskiego piętra, czyli specjalnie roślinom nie szkodzi. Pod warunkiem, że jest go troszkę. Natomiast gdy z tego bodziszka potrafi się zrobić taka darń, lan pod spodem kukurydzy, to widać wyraźnie, że w tych miejscach kukurydza cierpi. Dlatego przestrzegamy przed wieloletnią monokulturą - akcentował.

Poza pokazem poletek doświadczalnych, plantatorzy mogli obejrzeć nowości sprzętu rolniczego, wysłuchali także wystąpień dotyczących mikroelementów i nawożenia.

Oprócz Wielkopolskiego Dnia Kukurydzy, spotkanie miłośników uprawy tej rośliny było również okazją do świętowania jubileuszu dla organizatorów wydarzenia - GPH Zawieja, która obchodzi 20-lecie funkcjonowania na rynku. Jest to typowo rodzinna, polska firma - po ojcu Janie przedsiębiorstwo przejął niedawno jego syn

Robert. - Dwadzieścia lat temu Polska była oseskiem, niemowlaczkiem kukurydzianym. W 1994 roku pod kukurydzą było 160-180 tysięcy hektarów w całym kraju. Teraz areal ten jest szacowany na milion sto tysięcy hektarów. Powierzchnia uprawy wzrosła co najmniej pięciokrotnie. My byliśmy wtedy jednym z prekursorów uprawy kukurydzy na naszym terenie. Jeśli chodzi o nasiona kukurydzy, to teraz mamy rynek wypełniony dziesiątkami ofert różnych firm, które testują odmiany w polskich warunkach, nierzadko sprowadzając te niesprawdzające się w innych krajach. My przyjęliśmy rolę sita, a nasze parędziesiąt poletek doświadczalnych - także tych z opryskami na chwasty i środkami dokarmiającymi - wskazuje, co jest warte uwagi. W naszym prawie 150-hektarowym gospodarstwie prowadzimy też doświadczenia lanowe z odmianami kukurydzy, które pozwalają ocenić przydatność poszczególnych odmian w różnych warunkach glebowych. Tym różni się od wielu innych dystrybutorów, którzy nie prowadzą własnych doświadczeń - powiedział założyciel firmy Jan Zawieja. ■



Zanim nawóz trafi do sprzedaży...

Co roku na rynku nawozowym pojawia się szereg nowych produktów. Jak długo poddaje się je testom, zanim trafiają do sprzedaży? W jaki sposób docierają one do rolników? Czym farmerzy się sugerują, podejmując decyzję o ich zakupie?

Dr Green jest jednym z nowszych graczy na rynku nawozowym w Polsce.

Firma od 3 lat w swojej ofercie ma niezmiennie 11 tych samych produktów. Oferuje nawozy dolistne, zbudowane na aminokwasach, dla następujących upraw: zbóż, buraków cukrowych, kukurydzy, ziemniaków i rzepaku. Mało kto jednak wie, jaką drogę musiały przejść, zanim trafiły do rolników. - Nasze nawozy na rynku pojawiły się w 2013 roku, natomiast od 2011 roku były one testowane - zarówno w doświadczeniach uczelnianych, jak i poletkowych. Sprawdzaliśmy, jak spisują się w różnych warunkach środowiskowych. Testowaliśmy, jak działają razem ze środkami ochrony roślin, ważne było to, czy można

je łączyć stosować. Dużo czasu zajęło nam poszukiwanie technologii. Mamy nawozy zbudowane na aminokwasach, prostym nie było więc, żeby mikroelement, dotychczas łączył w formie chelatowej, połączyć z aminokwasem, który - tak naprawdę - jest białkiem czyli związkiem organicznym. Nam się to udało i dzięki temu nasze nawozy mają tak wysoką skuteczność działania - tłumaczy Grzegorz Witek z firmy Dr Green.

Czy wspomniane nawozy cieszą się dużym zainteresowaniem wśród rolników? Czy farmerzy chętnie stawiają na te nowości? - To wszystko zależy od pewnego rodzaju układów. My jesteśmy firmą, która sprzedaje bezpośrednio do rolnika, nie współpracujemy z dużymi dystrybutorami. Mocno współpracujemy z punktami handlowymi, gdzie mamy pewność,



Fot. Stock - Fotolia.com

darstwach analizę dotychczasowo stosowanej technologii, proponujemy rozwiązania ekonomicznie opłacalne, dając tym samym gwarancję zysku - mówi fachowiec z firmy nawozowej.

Dr Green zamierza rozwijać swoją współpracę z farmerami. - Szukamy 64 gospodarstw - 4 na każde województwo naszego kraju, które będą takimi pilotażowymi w projekcie, który prowadzimy. Niebawem będziemy chcieli wprowadzić nawóz dogłębny - do siatki rzędowego. Poza tym zamierzamy ulepszyć nasze nawozy. Planujemy dołożyć dodatkowe związki, które rolnikowi w jeszcze prostszy sposób umożliwią ich stosowanie - wyjaśnia Grzegorz Witek. Projekt ten nosi nazwę BIOSTRATEG i jest współfinansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. (mp)

— REKLAMA —

AGRO NIEMIERZEWO

SKUP ZBÓŻ

... i innych produktów rolnych

USŁUGI ROLNICZE

SPRZEDAŻ NAWOZÓW

Agro-Niemierzewo Sp. z o.o.
Niemierzewo 14, 64-423 Lubosz
Tel. 575-913-833, 608-399-527

ATRAKCYJNE CENY, SOLIDNY PARTNER
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

— REKLAMA —

DR GREEN

NOWA JAKOŚĆ NAWOZÓW

www.dr-green.pl, tel. +48 32 625 74 25



Drogie cytrusy, tanie warzywa

Giełdy owocowe-warzywne przygotowują się do Świąt Bożego Narodzenia. Tak jest m.in. na największym rynku hurtowym w Polsce.

- Wzmoczonego ruchu spodziewamy się w dniach 20-23 grudnia - mówi Maciej Kmera z Rynku Hurtowego w Broniszach. W tym czasie bardzo dużym zainteresowaniem będą cieszyć się cytrusy - czyli tzw. owoce świąteczne. Ich sprzedaż w tym okresie znacznie wzrosła. - Są jednak one stosunkowo drogie, bo w niektórych krajach, w których się je produkuje w dużych ilościach, np. w Hiszpanii, zbiory nie były zbyt udane i ceny są dość wysokie - nawet 6,00 zł za kilogram dużych dorodnych owoców. Można również kupić greckie mandarynki już za 2,50 zł/kg. Te owoce są jednak drobne - wyjaśnia specjalista z „Broniszy”. Jeśli natomiast chodzi o polskie produkty, który mają największy zbył w okresie świątecznym - suszone owoce, to zaczynają się one na większą skalę pojawiać w drugim tygodniu grudnia.

- Na razie (6 grudnia - przyp.red.) obserwujemy ceny polskich śliwek, pochodzących z okolic Limanowej. Kosztują one 8 zł/kg - jest to cena z tzw. kością, czyli pestką. Na inne tego typu owoce na razie nie zbieramy cen - wyjaśnia Maciej Kmera.

W końcu roku ceny większości krajowych warzyw są znacznie tańsze niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. - To był udany rok. Warzywa miały sprzyjające warunki do rozwoju, zwłaszcza korzeniowe i kapustne, obrodziły więc, przez to ich ceny są bardzo niskie - wyjaśnia ekspert z Rynku Hurtowego w Broniszach. Buraki czerwone, z których robiony jest barszcz na wigilijny stół, w tym roku kosztują od 0,40 do 0,60 zł/kg, rok temu można je było natomiast kupić za 0,85 - 1,20 zł/kg. Kiszona kapusta, niezbędny składnik bigosu,



Chcesz być na bieżąco z cenami owoców i warzyw? Zeskanuj tę stronę!



Pobierz aplikację Tap2c. Instrukcja na str. 3

wiescirolnicze.pl

w tym sezonie zbywana jest za 2,40-2,75 zł/kg, z kolei w pierwszych dniach grudnia 2015 roku kosztowała od 3,00 do 3,50 zł/kg. Warto również wspomnieć o innych produktach, bez których trudno sobie wyobrazić przygotowanie świątecznych smakolepsów. Marchew aktualnie można kupić za 0,50-0,60 zł/kg, tymczasem rok temu jej ceny były na poziomie 1,00-1,30 zł/kg. Ceny pietruszki z kolei wahają się od 1,50 do 2,50 zł/kg. W grudniu 2015 były one na poziomie 3,00-4,00 zł/kg.

Specjalista z Rynku Hurtowego w Broniszach zwraca uwagę na to, że ceny warzyw drgną na początku przyszłego roku. - Pokończyły się już zbiory warzyw. Część warzyw jest już pokopcowana, część zamknięto w chłodniach i ich

ceny pewnie w lutym będą miały wyższy poziom - twierdzi nasz rozmówca.

W tym roku obrodziły również jabłka, będące elementem dekoracyjnym wielu choinek. Widać to na rynkach hurtowych, również w Broniszach. Większość odmian kosztuje od 0,86 do 1,20 zł/kg. - Teraz jest duża podaż tych owoców, które nie zostały zamknięte w komorach i taka cena zazwyczaj się utrzymuje do końca stycznia, dopiero potem zaczynają się pojawiać „komorowe jabłka” i one mają odpowiednio wyższą cenę. Generalnie jest jednak tanio - zaznacza Maciej Kmera.

(mp)

* Ceny przedstawione w tekście dotyczą Rynku Hurtowego w Broniszach. W materiale zestawiono ze sobą ceny z 6 grudnia 2016 r. i 9 grudnia 2015 r.

— REKLAMA —

Seeds®
www.DYMKA.pl

Najbardziej ograniczą produkcję mleka w Wielkopolsce

Polscy rolnicy zadeklarowali, że zmniejszą produkcję mleka o ponad 61,75 mln kilogramów. Płatności do każdego zredukowanego kilograma mają rozpocząć się od 1 lutego przyszłego roku.

TEKST ■ Elżbieta Rzepczyk

4.544 hodowców bydła zdecydowało się skorzystać z dopłat w zamian za ograniczenie produkcji mleka. W pierwszym okresie, tj. październiku, listopadzie i grudniu wnioski w Agencji Rynku Rolnego złożyło 3.788 rolników, zadeklarowali oni zmniejszenie o 53.111.330 kilogramów. Najwięcej wniosków - 967 - wpłynęło z województwa mazowieckiego, gdzie producenci zobowiązali się do zmniejszenia o 9.330.281 kilogramów. Jednak największe obniżenie produkcji nastąpi w Wielkopolsce

- 10.936.444 kilogramów. W drugim okresie, tj. listopad, grudzień i styczeń 2017, wpłynęło 766 wniosków na 8.640.991 kg. ARR opublikowała listę hodowców bydła mlecznego upoważnionych do skorzystania z dopłat. Rolnicy, którzy się na niej znaleźli, aby je otrzymać, muszą zmniejszyć produkcję mleka w trzech kolejnych miesiącach, tj. w październiku, listopadzie oraz grudniu tego roku. Agencja będzie weryfikowała, czy zredukowali dostawy mleka do podmiotów skupu-

jących i czy wielkości, które podali, są prawidłowe. Wnioski o płatności mają być składane w terminie 45 dni po końcu okresu ograniczenia. Należy do nich dołączyć dokumentację potwierdzającą redukcję

dostaw mleka. Pieniądze ARR wypłaci nie później niż 90 dni po zakończeniu okresu ograniczenia, a w przypadkach skomplikowanych wypłata pomocy nastąpi do 30 września.



Zeskanuj stronę i przeczytaj także o groźnych chorobach, na które zapada bydło

Pobierz aplikację Tap2c. Instrukcja na str. 3



— REKLAMA —

Stawiam na ocenę

Zyskuję:

- * Poprawę wydajności i jakości mleka
- * Większy zysk ekonomiczny
- * Profesjonalne doradztwo z zakresu hodowli i żywienia
- * Monitoring zdrowotności stada

MÓJ ZYSK 1 900 kg*

PPHBIUM
Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka
ul. Żurawia 22, 00-515 Warszawa
tel. 22 502 33 43 / fax 22 502 33 44
pfbh@pfbh.pl | www.pfbh.pl

— REKLAMA —

Do wynajęcia boksy handlowe i magazynowe

- ✓ bezkonkurencyjne ceny
- ✓ największy metraż
- ✓ dopasowane do Twoich potrzeb

NAJWIĘKSZE CENTRUM HANDLOWE W KALISZU ZAPRASZA!

Więcej informacji pod numerem 605 09 52 02 lub 601 77 66 77.
Giełda Kaliska ul. Częstochowska 209, Kalisz

Dopuszczalna wielkość ograniczenia dostaw o jaką ubiegali się producenci [kg]		
OT ARR	pierwszy okres ograniczenia	drugi okres ograniczenia
Gorzów Wlkp.	1.133.270	10.500
Łódź	2.603.685	145.704
Olsztyn	4.355.634	623.556
Rzeszów	547.542	508.895
Lublin	2.813.972	348.303
Opole	2.767.498	71.915
Kraków	308.812	70.448
Gdynia	1.369.699	126.035
Warszawa	9.330.281	1.321.152
Szczecin	2.479.391	233.262
Białystok	8.646.951	2.451.427
Kielce	376.115	91.003
Katowice	584.588	161.984
Poznań	10.936.444	1.409.241
Bydgoszcz	3.824.652	1.059.301
Wrocław	1.032.796	8.269

Trudno przewidzieć, jaka będzie cena mleka

Rozmowa z **PRZEMYSŁAWEM TOMCZAKIEM** - kierownikiem Biura Powiatowego Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Turku

Czy mechanizm redukcji dostaw mleka zaproponowany przez Unię Europejską jest tym, którego oczekiwali rolnicy?

Nie do końca. Kwotowanie mleka ograniczało tych, którzy chcieli się rozwijać. Ponadto odbywał się handel kwotami mlecznymi i co niektórzy rolnicy zarobili na tym sporo pieniędzy. Wiedzieli, w którym momencie zwiększyć produkcję, aby otrzymać dodatkową kwotę, a później ją sprzedać.

W obecnej chwili próbuje się wprowadzić regulacje, które mają na celu nakłonić rolników i podmioty skupujące do jakiejś kontraktacji, ale tak naprawdę nie wiemy, do czego doprowadzą. Powoli zaczyna rosnąć cena mleka. Jak długo? Trudno powiedzieć. Teraz jest dołek mleka, mleko na wolnym rynku jest drogie, podobnie jak masło i śmietana. A z mlekiem to nie jak z kurkiem, który można odkręcić i zwiększyć produkcję. Na to składa się cały etap hodowlany. A na takich wahnięciach znów ktoś mocno zarobi, a słabszy rolnik dobry okres będzie miał w plecy, bo nie odnowi produkcji.

Czyli to rozwiązane nie wpłynie na poprawę sytuacji na rynku mleka, czego oczekiwali hodowcy bydła mlecznego?

Sama regulacja w Europie nie będzie miała dużego znaczenia na cenę mleka. Na cenę mleka mają wpływ Nowa Zelandia, Kanada, Stany Zjednoczone, oraz Chiny, które oprócz tego, że coraz więcej produkują to swoje zakupy robią wtedy kiedy mleko na rynku jest tanie. Gdyby cały świat wprowadził jakąś regulację, to może doszłoby do normalności.

Trudno znaleźć złoty środek. Jest grupa rolników, którzy nie chcą żadnej regulacji, bo chcą produkować dużo. Wczoraj byłem u rolnika, który ma 150 krów, ale docelowo chce mieć 500, a 10 lat temu miał 30. Kiedy się zatrzyma? To już jest taki wyścig szczurów i to dla rynku nie jest dobre. Jakaś ta regulacja powinna być. Jaka? Przykładowo, jeżeli rolnik podpisze kontrakt z mleczarnią, przy dostawie mleka ponad ilość określoną w umowie otrzymywałby cenę wolnorynkową. Może być wyższa lub niższa, którą płaci mleczarnia. Jeżeli

mleczarnia kupuje na wolnym rynku mleko i nie ma tego mleka, czyli jest drogie, to i tak musi kupić na wolnym rynku. Jeżeli jest go za dużo to mleczarnia musi sprzedać tę nadwyżkę i to po cenie dużo niższej. Są mleczarnie, które kupują wszystko. Przerabiają na proszek, magazynują i czekają na lepszy okres.

Jest pan członkiem Zrzeszenia Dostawców i Producentów Mleka do Mleczarni Turek. O ile w zrzeczeniu została ograniczona ilość mleka? Nie chciałbym o tym mówić, bo to są takie dane wrażliwe pomiędzy nami a mleczarnią.

Główny Urząd Statystyczny podaje, że cena mleka w październiku wzrosła o 7 procent. W pana ocenie cena nadal będzie rosła?

Myślę, że cena jeszcze wzrośnie. Po pierwsze jest zima, a po drugie mimo dobrych zbiorów kukurydzy jest mało pasz z trawy. Poza tym utrzymująca się ponad rok zła koniunktura sprawiła, że średni producenci mają małe zaplecze jałówek, ponieważ uważali, że przy tej cenie mleka nie warto się rozwijać. Tak naprawdę to nie wiem, czy jakiś analityk rynku jest w stanie przewidzieć, jaka będzie cena mleka za miesiąc czy dwa. Nie wiadomo, dlaczego jest duża rozbieżność pomiędzy ceną śmietany czyli tłuszczu a ceną proszku. Jest duże zapotrzebowanie na śmietanę i masło. Dlaczego? Nikt tego nie potrafi wytłumaczyć.

Czy w zrzeczeniu spadła ilość hodowców bydła mlecznego?

Tak. W ciągu ostatniego roku z produkcji mleka rezygnuje przeciętnie czterech, pięciu rolników w miesiącu. To jest dość sporo. A obecnie mleczarnia chciałaby kupować więcej mleka. Od trzech miesięcy jest znaczny spadek produkcji mleka.

Ile powinna wynieść cena mleka, aby produkcja była opłacalna?

To wszystko zależy od wielkości gospodarstwa. Każde jest inne, jeżeli chodzi o ekonomikę. Myślę, że przy cenie 1,50 zł można już trochę zainwestować.

Rozmawiała ELŻBIETA RZEPCHYK



HOG SLAT

WYPOSAŻENIE FERM TRZODY CHLEWNEJ I DROBIU

WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE STAWIA NAS NA POZYCJI **ŚWIATOWEGO LIDERA** W DZIEDZINACH:

- ✓ projektowania i kompleksowego wyposażania ferm trzody chlewnej i drobiu
- ✓ wdrażania i realizacji projektów
- ✓ opieki serwisowej

OFERUJEMY CZĘŚCI ZAMIENNE DO URZĄDZEŃ:

- ➔ paszociągów
- ➔ automatów paszowych
- ➔ systemów pojenia
- ➔ wentylacji i chłodzenia (pad cooling)
- ➔ nagrzewnic

ZAMÓW kolczyki dla świń!

☎ /65/ 527 16 71 

HOG SLAT SP. Z O.O.

📍 Batorowo

☎ /61/ 833 04 55

✉ biuro@hogslat.com

www.hogslat.pl





SKLEP W CZAPLINKU

📍 ul. Pławińska 7

☎ /94/ 316 10 38

📞 668 907 098

✉ sklepzczaplinek@hogslat.com

SKLEP W LESZNE

📍 Gronówko 31 k/Leszna

☎ /65/ 527 16 71

✉ sklepleszno@hogslat.com

SKLEP W ŻUROMINIE

📍 ul. Wyzwolenia 122

☎ /23/ 655 20 64

📞 728 394 429

✉ sklepzuromin@hogslat.com

SKLEP W SIEDLCACH

📍 ul. Karowa 16

☎ /25/ 748 11 12

✉ sklepstedlce@hogslat.com



For. A. - fotolia.com

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku!







Hodowla drobiu w naszym kraju oraz produkcja brojlerów kurzych rozwija się w zawrotnym tempie. Gospodarze zakładają nowe fermy oraz rozbudowują już istniejące. Coraz częściej liczba ptaków jest tak duża, że dostarczenie gotowej paszy staje się nieopłacalne. Co wtedy zrobić? Ile trzeba zainwestować, aby produkować własną paszę?

Decyzję o budowie własnej mieszalni pasz podjął Mirosław Świerżewski z Ceranowa (powiat sokólski, woj. mazowieckie), który prowadzi wraz z trzema synami 5 ferm w różnych lokalizacjach. Gospodarstwa obejmują w sumie 37 kurników i produkują półtora miliona brojlerów w jednym cyklu. Pięć miesięcy temu ruszyła ich własna mieszalnia pasz. - Wcześniej kupowaliśmy gotową paszę. Decyzja o budowie mieszalni rodziła się bardzo długo. Chcieliśmy obniżyć koszty oraz zdedywersyfikować produkcję, sprzedając paszę na zewnątrz - mówi właściciel. Mieszalnia może produkować 5.000 ton miesięcznie. - W tej chwili zrobiliśmy najwięcej 3.600 ton. Średnio potrzebujemy 3.200 ton miesięcznie, aby wyżywić 1.500.000 brojlerów. Wszystko zależy od tego, jak się ułoży wiekowo cykl w danym miesiącu - zaznacza Mirosław Świerżewski.

Producenci z Ceranowa nie mają swoich hektarów, wszystkie komponenty są kupowane. Pasza składa się z trzech podstawowych surowców - kukurydzy, pszenicy oraz śrutu sojowej. Oddzielnie są dodawane premiksy, aminokwasy i enzymy. Stosowane są dwa rodzaje tłuszczu - zwierzęcy i roślinny. Część zbóż jest kupowana w kontraktach, a część na bieżąco - na umowy z rolnikami i firmami skupującymi zboża na danym terenie. Średnia cena gotowej, wymieszanej paszy wynosi ok. 1.100-1.150 zł, w zależności od cen surowców. - Widzimy znaczącą obniżkę kosztów w stosunku do pasz kupnych. Rozbudowaliśmy dodatkowo naszą mieszalnię, dodając specjalne dozowniki do tych składników. To obniżyło nam koszty o kolejne 30-40 zł - mówi właściciel. - Teraz przymierzamy się do produkcji paszy dla kur niosek. Chcemy sprzedawać paszę pod swoją marką. Nie planujemy rozbudowywania ferm. Może synowie. Dwóch prowadzi własne fermy. Trzeci kończy studia. Chcę, aby oni przejęli biznes - dodaje. Recep-

tura dawki jest cały czas dopracowywana. - Dawka żywieniowa jest układana przez doradcę z firmy LNB, od którego kupujemy premiksy. Czasami cały dzień rozmawiamy na ten temat. Szukamy surowców i odpowiedniego rozdrobnienia, aby pasza jak najlepiej wpływała na produkcję drobiu. Produkujemy paszę dla siebie, więc jeśli coś pójdzie nie tak, to jesteśmy odpowiedzialni za swoje - tłumaczy pan Mirosław. Każda partia surowców, która przyjeżdża do przetworni, jest badana w minilaboratorium. Sprawdza się zawartość białka, tłuszczu i wilgotność, a jeśli jest takie podejrzenie - także zawartość mykotoksyn.

Każdy, kto myśli o budowie swojej mieszalni, powinien wiedzieć, jakiej ilości paszy będzie potrzebował, czy będzie ją sprzedawał na zewnątrz, jakie rodzaje chce produkować - dla jednego czy dla wielu gatunków zwierząt, a także ile ma być komponentów paszy. I ważne, czy chce się robić paszę sypką czy granulowaną. Granulacja jest obróbką termiczną, czyli niszczy bakterie. Ma ona zastosowanie przy użyciu takich surowców jak np. ciastka czy inne odpady, które muszą być mocno rozdrobnione, a potem są zlepiane w granulki. - My mamy sypką. Cenę budowy przetworni z granulacją trzeba pomnożyć razy dwa, a same koszty produkcji są wyższe o 30% w stosunku do sypkiej - mówi Mirosław Świerżewski. Następnym krokiem jest znalezienie producenta. - Ja szukałem przez firmę LNB, która dostarcza mi premiksy. Rolnicy powinni zwrócić uwagę na wiarygodność przy wyborze producenta. Najlepiej zobaczyć wcześniejsze realizacje. W naszej wytwórni było kilku producentów, którzy chcieliby wybudować swoje mieszalnie i wszystkim się podobała. Jest to taki kompakt, który zajmuje niewiele powierzchni - opowiada właściciel firmy Mirpasz.

W tej wytwórni jest bardzo rozbudowany system elektroniczny. Program sam zdejmuje stany magazynowe, wiadomo na bieżąco, ile danych komponentów zostało zużytych, jest wyciszona średnia cena surowców, przez to bilansowanie i ustalanie ceny paszy jest łatwe. - Wiemy też jaki jest bilans zysków w porównaniu ze zużyciem paszy przez brojlery - zaznacza właściciel. Ze względu na zastosowanie pełnej automatyki producent zdecydował się na zbiorniki magazynowe, zamiast budynków, z których

Taniej jest mieszać samemu

W Polsce powstaje coraz więcej wielkotowarowych gospodarstw produkujących kurze brojlery. Właściciele tych obiektów coraz częściej decydują się na własne mieszalnie pasz, aby zmniejszyć koszty produkcji.

TEKST ■ Ksenia Pięta



Mieszalnia produkująca 5.000 ton miesięcznie

trzeba by przewozić wysypane na posadzkę surowce do stacji załadunkowej. Mieszalnia jest zapatrzona w 5 zbiorników magazynowych (cztery o pojemności 600 ton i jeden - 150 ton) oraz 7 silosów produkcyjnych (o pojemności 100 i 60 ton).

Mieszalnia jest wyposażona w dwa podnośniki kubełkowe, dzięki którym bez względu na to, co się dzieje na przyjęciu, można podawać surowce do wytwórni. - Możemy zatem rozładowywać kosze i w tym samym momencie dosypywać komponenty do zbiorników na wytwórni - mówi pan Mirosław. Siedem rur schodzi się w wadze, która naważa i zrzuca paszę do zbiornika podwagowego, a z niego na młyn. Mieszalnik ma za zadanie połączyć wszystkie komponenty, w zbiorniku pod mieszalką dozowane są oleje. - Kluczem do sukcesu produkowanej przez nas paszy jest młyn, zużywa mało energii i robi dobrą strukturę paszy - zaznacza gospodarz. Cykl mieszania trwa 5 minut. W jednym momencie jest mieszane 1.200 kg paszy. - Chcemy zrobić jeszcze jedną linię dozowania tłuszczu - laurynowego, który pomoże utrzymać odpowiednią wilgotność i strukturę kału brojlerów - dodaje.

Cała przetwornia zajmuje bardzo mało miejsca. Pracuje

w niej 8 osób, 6 na produkcji (2 czekają na trzecią zmianę, są rezerwowe), jedna zajmująca się remontami, sprawami papierowymi oraz dyrektor, który zarządza całością. Ci pracownicy wystarczą, aby wyprodukować 5 tysięcy ton paszy miesięcznie w trybie trzyzmianowym.

Inne rozwiązanie w mieszaninie pasz na własne potrzeby zastosował Roman Jęskowiak z Radomyśla (powiat leszczyński, woj. wielkopolskie). - Ja zawsze mieszałem paszę. Zaczynałem od najprostszych pionowych mieszalni. W momencie zwiększenia produkcji one już nie nadążały. Teraz mam mieszalnię o wydajności 15 ton na godzinę. Projekt inwestycji powstał z głowy. Wiedziałem, czego oczekuję. Wzorowaliśmy się na dużych obiektach. Chcieliśmy zrobić coś niedużego, ale dla dużej produkcji. I to się udało - budynek ma 12 x 12 i wysokość 7 metrów - mówi Roman Jęskowiak. W Radomyślu mieszalne są wszystkie rodzaje pasz dla brojlerów. Stosuje się - kukurydzę, pszenicę, pszenżyto, śrutę sojową, rzepakową, mikroelementy oraz tłuszcz - olej sojowy. - Jestem hodowcą z doświadczeniem, którego użyłem do stworzenia mieszalni i to się udało. W tej chwili potrzebujemy około 1.200 ton paszy gotowej na własną produkcję - zaznacza właściciel.



Serce, czyli mieszalnik

— REKLAMA —

TECHNIK

**SKUP BYDŁA
SPRZEDAŻ CIELĄT**

SKUP BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń!
508 223 035 lub 601 450 997

CIELĘTA TYLKO
Z POLSKICH HODOWLI

Ubojnia Gola

UBOJNIA BYDŁA W GOLI

OFERUJEMY SKUP BYDŁA RZEŹNEGO **PROWADZIMY UBÓJ Z KONIECZNOŚCI NA TERENIE GOSPODARSTWA**

tel. do biura: 65 572 50 07
tel. 601 066 439, tel. 605 992 812

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

- Kupujemy zboże bezpośrednio od rolników, bez pośredników. Mamy 100 ha, które wystarczają nam na tydzień produkcji. W cyklu produkcyjnym mamy 750 tysięcy brojlerów. Mamy dwadzieścia parę kurników i nadal budujemy następne - dodaje. Mieszalnia może wyprodukować 5 tysięcy ton miesięcznie w dwóch zmianach. Przewyższa to potrzeby producenta, jednakże koszt inwestycji w stosunku do wielkości nie różnił się specjalnie, natomiast koszt jednostkowy wyprodukowania kilograma paszy przy mniejszym obiekcie rośnie. Właściciel radzi, aby zwrócić uwagę na godziny pracy mieszalni. - Rozpoczynamy mieszanie pasz dopiero od 11 do 16, ponieważ wtedy mamy tańszy prąd, co oszczędza na godzinie mieszania 200 zł w stosunku do całkowitego kosztu. Wielu inwestorów stawia małe mieszalnie, ponieważ nie mają dostępu do energii. Warto wtedy pomyśleć o własnej trafostacji. - To nie jest złe rozwiązanie, po-

nieważ koszt budowy zwraca się w granicach 2,5-3 lat. Kosztuje ona około 200 tys. zł, trzeba policzyć, ile energii w roku się odzyska - tłumaczy właściciel.

Mieszalnia ma silosy produkcyjne, a zboże jest przetrzymywane w magazynach płaskich (4 i 8 tysięcy ton), wyposażonych w taśmociągi. - Pomieszczenia zapełniamy po żniwach, późną jesienią mamy w 1/3 magazyny puste i ustawiamy tam maszyny na przetrzymywanie. Nie kontraktujemy zbóż. Mamy stałą grupę dostawców, która co roku rośnie, ponieważ jesteśmy solidni i szybko placimy. Całe zboże zjeżdża na plac dostarczone przez producentów, sprawdzamy je organoleptycznie, zważymy, czy nie została przywieziona przytulia czepna. Dopiero przed skarmianiem wysyłamy próbki surowców do laboratorium w celu zbadania - opowiada producent. - Dawki pokarmowe dla drobiu ustalają nam doradcy firm, od których kupujemy premiksy - dodaje.

SOBMETAL
BRACIA SOBANSKY

MIESZALNIE PASZ

63-930 Jutrosin, Rogożewo 23a
☎ 606 730 586, 604 502 645
☎ 604 976 197, 606 730 315

✉ biuro@sobmetal.pl biuro: ☎ 65 547 16 75
www.sobmetal.pl

Niebezpieczna bezmleczność poporodowa u loch

Kminek pomaga lochom

Bezmleczność poporodowa - to choroba określana jako zespół MMA (metritis, mastitis, agalactia). Związana jest ona z zapaleniem macicy i wymienia oraz bezmlecznością loch.

Objawy kliniczne charakteryzują się ciężkim stanem zwierzęcia. Następuje spadek apetytu, a także pojawiają się obrzęki i apatia oraz wysoka temperatura, bo około 41 stopni Celsjusza. Dochodzi do ostrego stanu zapalnego całej lub części gruczołu mlekowego i zaparc. - *Locha leży na wymieniu i nie pozwala prosiętom na ssanie, występują wypływy ropne z dróg rodnych. Z powodu braku pokarmu prosięta są niedożywione i w ciągu 2-3 dni umierają często w wyniku przebiegu biegunki* - wyjaśnia Grzegorz Balicki, lekarz weterynarii prywatnej praktyki w Gołuchowie i Choczcu. Podkreśla,



Grzegorz Balicki informacji udziela pod nr telefonu:
660 269 595

że ważną rolę w profilaktyce MMA odgrywa także żywienie loch w czasie ciąży oraz w okresie okołoporodowym, które nie obciąża układu pokarmowego i przeciwdziała zaparciu. - *Pasza dla lochy powinna zawierać odpowiednią ilość włókna surowego, gdyż reguluje ono perystaltykę przewodu pokarmowego i zapobiega syndromowi MMA. Powszechnie też jest stosowanie od pierwszego dnia po porodzie kminku w ilości 1 łyżeczka kminku na dobę dla jednej lochy. Podawać go należy przez około 4-5 dni - radzi specjalista. Obowiązkowo w pierwszych 3-4 dniach po porodzie powinna być mierzona temperatura ciała. - Bardzo ważnym elementem w profilaktyce MMA jest zachowanie higieny podczas porodu oraz przy wszelkiego rodzaju interwencjach porodowych, codziennie trzeba usuwać kał z kójców, w których przebywają lochy w okresie okołoporodowym - zaznacza Grzegorz Balicki. (abi)*

Ceny skupu żywca WIEPRZOWEGO I WOŁOWEGO

05.12.2016 r.

w zł za kg bez VAT

► **Powiat augustowski**
Obwoźny Skup i Sprzedaż Żywca Stefan Maksimowski
tel.: 513-369-278
byki - 8,00
byki MM (mięsne) - 8,50
jąłówki - 7,00
krowy - 5,00
► **Powiat brzeziński**
F.H. "SOBIERADEK"
tel.: 503-132-380
tuczniaki - 4,60
byki - 6,00 - 7,50
jąłówki - 7,00
krowy - 4,80
► **Powiat dąbrowski**
Skup bydła i koni „Su-

rowiec"
tel.: 796-987-434
krowy III klasa - 3,00 - 3,20
byki HF (mleczne) - 6,50
byki MCB (mieszańce) - 7,50
byki MM (mięsne) - 8,50
jąłówki HF (mleczne) - 6,00
jąłówki MCB (mieszańce) - 6,80
jąłówki MM (mięsne) - 7,50
krowy I klasa - 5,10-5,60
krowy II klasa - 4,70-5,00
► **Powiat gostyński**
FHU Jerzy Makowski
tel.: 695-994-190
tuczniaki - 4,80
klasa E - 6,30-6,50

byki - 6,50-7,00
jąłówki - 5,50-6,50
krowy - 2,00-5,00
► **Powiat inowrocławski**
POLIMEX Marek Przybylski
tel.: 523-517-278,
570-656-001
tuczniaki - 4,50
maciory - 3,20
knury - 2,20
klasa E - 6,20
byki HF (mleczne) - 6,50
byki MCB (mieszańce) - 7,50
byki MM (mięsne) - 8,50
jąłówki HF (mleczne) - 5,80
jąłówki MCB (mieszańce) - 6,00

- 6,00
jąłówki MM (mięsne) - 6,50
► **Powiat olecki**
PHU „Jędrak” Andrzej Podgajny
tel.: 606-743-715
tuczniaki - 4,60
maciory - 3,40
byki HF (mleczne) - 6,40
byki MM (mięsne) - 7,00
jąłówki - 6,50
krowy - 5,00
► **Powiat opoczyński**
PHU KAZMAR S. C.
tel.: 509-379-293, 501-662-955, 44-754-30-05
tuczniaki - 4,70-5,10
maciory - 3,70-3,90

klasa E - 6,40
► **Powiat pleszewski**
Grupy Producentckie, Kowalew
tel.: 515-231-305, 62 742-03-52
klasa E - 6,69
► **Powiat rawicki**
Libero
tel.: 698-686-094, 65 545-63-03
tuczniaki - 4,80
maciory - 3,80
knury - 3,30
klasa E - 6,20
byki HF (mleczne) - 6,30
byki MM (mięsne) - 7,10
► **Powiat wschowski**

Przedsiębiorstwo Handlowe Jarosław Tarka
tel.: 727-006-972, 65-540-92-26
tuczniaki 4,75-5,00
maciory - 3,90
knury - 3,00
klasa E - 6,50
byki HF (mleczne) - 6,30
byki MCB (mieszańce) - 7,00
byki MM (mięsne) 7,30-7,40
byki eksportowe - 9,00
jąłówki HF (mleczne) - 4,90
jąłówki MCB (mieszańce) - 5,90
jąłówki MM (mięsne) - 6,30
jąłówki eksportowe - 8,40
krowy - 4,90

Termin oznakowania owiec i kóz reguluje artykuł 20 ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt (Dz. U. z 2015 poz. 1172 z późn. zm.). Brzmi on: „Posiadacz owcy lub kozy zgłasza kierownikowi biura (Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa - przyp. red.) fakt oznakowania zwierzęcia, zgodnie z art. 4 ust. 1 rozporządzenia nr 21/2004, w każdym przypadku przed opuszczeniem przez to zwierzę siedziby stada, w której się urodziło, nie później

jednak niż w terminie 180 dni od dnia urodzenia tego zwierzęcia, z zastrzeżeniem art. 22.”

Pytanie jest, gdzie leży dla hodowcy punkt ciężkości tego zapisu. Po rozmowach z kilkoma hodowcami, okazuje się, że jest nim informacja „nie później jednak niż w terminie 180 dni”. 180 dni to inaczej sześć miesięcy lub pół roku. To dużo czasu, nawet bardzo dużo, aby zakolczykować jagnię owcy lub kozy, jednak nie, jeżeli dojdzie do wcześniejszego padnięcia zwierzęcia. Nie dotyczy to padnięcia do 7. dnia po urodzeniu, gdyż zwierzęta urodzone

w tym przedziale czasowym określa się jako „martwo urodzone”. Nie wymagają one zakolczykowania, a przy zgłoszeniu faktu padnięcia jako identyfikator używany jest kolczyk matki. Tak więc problem, o którym mowa, dotyczy owiec i kóz w wieku od 8. do 180. dnia życia.

Kopytami do przodu

Powód opuszczenia przez zwierzę siedziby stada zdaje się być kolejnym problemem interpretacyjnym. Opuszczenie kojarzone jest przede wszystkim ze sprzedażą, a nie z momentem,

gdy jagnię wynoszone jest „kopytami do przodu”, czyli gdy padnie. Sformułowanie „w każdym przypadku” wydaje się być tutaj nie dość precyzyjne i załóżka należy, że nie zapisano w nim (choćby w nawiasie) np. „w tym również padnięcia zwierzęcia”. Może należałoby spytać profesora Miodka, jak on rozumie „w każdym przypadku”, ale interpretacja hodowców idzie raczej w kierunku „w każdym bądź razie”, a to nie pokrywa się z zapisem wyjściowym.

Padnięcie zwierzęcia jest związane ze stratami finansowymi, które mogłyby się stać jeszcze wyższe, jeżeli hodowcy musieliby ponieść całkowite koszty utylizacji jagnięcia. Zbiórka, transport oraz unieszkodliwienie padłej sztuki do 18-go miesiąca życia opiewa na ok. 200 zł brutto, z czego ARiMR dopłaca ok. 170. To spora suma. Agencja przewiduje subwencję kosztów utylizacyjnych tylko pod warunkiem, że padłe zwierzę posiada kolczyk i jest zarejestrowane. Zakolczykowanie i zarejestrowanie są dwoma odrębnymi procedurami, które należy przeprowadzić, jak mówi wspomniany już artykuł, najpóźniej do 180. dnia życia zwierzęcia. A co jeśli zwierzę padnie zanim zdążymy je zakolczykować i zarejestrować?

Do kogo po poradę?

Pytanie to zadałam najpierw jednemu z pracowników dużej firmy utylizacyjnej. Miły człowiek na kierowniczym stanowisku, rozmawiał ze mną długo, ale... nieoficjalnie. Dowiedziałam się od niego, że firmie, w której pracuje, bardzo zależy na tym, aby każdy hodowca oddający padnięte zwierzę mógł skorzystać z przysługującej mu subwencji. Koszty zutilizowania są niemałe, więc starają się pomagać na wszelki sposób tym, którzy niepoprawnie zinterpretowali artykuł 20, myśląc, że mają pół roku czasu na zakolczykowanie i zarejestrowanie jagnięcia, a wszystkie wcześniejsze padnięte owce i kozy mogą zgłosić na podstawie kolczyka matki. Mój rozmówca opowiadał bardzo ciekawie i jestem przekonana o jego przychylności hodowcom. Chętnie przeprowadziłabym z nim oficjalny wywiad, ale nie zgadza się na to jego przełożony. Szkoda.

Kolejną próbę zadania tego pytania podejmuję w jednym



Autorka artykułu z prawidłowo zakolczykowaną owcą

Kolczykowanie owiec i kóz

Wokół artykułu 20 ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt było wiele nieporozumień. Hodowcy owiec interpretowali go tak, jak potrafili i często okazywało się, że nie było to prawidłowe myślenie. Czy poprawki, które weszły w życie 18 października 2016 roku zmieniają tę sytuację?

TEKST I ZDJĘCIA ■ Anna Malinowski



Zeskanuj stronę i SPRAWDŹ WIĘCEJ AKTUALNYCH CEN Z POWIATÓW:

augustowski, brodnicki, brzeziński, choszczeński, częstochowski, dąbrowski, golubsko-dobrzyński, gostyński, inowrocławski, jarociński, kaliski, kościański, krotoszyński, leszczyński, łukowski, olecki, oławski, opoczyński, ostrowski, piłski, piotrkowski, pleszewski, poznański, rawicki, średzki, strzeliński, toruński, wolsztyński, wrzesiński, wschowski, ząbkowicki, zgierski, żyrardowski



z biur ARiMR na Dolnym Śląsku. Miła pracownica w kompetentny sposób wprowadza mnie w temat, podkreślając, że po to tutaj są, jako pracownicy biura, aby pomagać rolnikom i hodowcom. Konkretnie i precyzyjnie powołuje się na przepisy, radzi, aby hodowcy jeszcze przed wykotami zaopatrzyli się w pulę kolczyków, czyli złożyli wnioski o nich w biurze na przydzielenie określonej ich ilości i mieli je gotowe na każdą okoliczność: i tę sprzedaż, i tę padnięcie, a nie starali się o kolczyk dopiero w momencie, gdy samochód firmy utylizacyjnej jest już w drodze.

Przełożony pracownicy biura również nie zgadza się na wywiad i odsyła mnie z moimi pytaniami do oddziału wojewódzkiego we Wrocławiu. Znowu mogę tylko żałować, że tak jest i mieć nadzieję, że rolnicy mają łatwiej niż dziennikarze.

Zdaniem powiatowego lekarza weterynarii

Więcej szczęścia mam w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w Lwówku Śląskim. Umawiam się na rozmowę z zastępczynią powiatowego lekarza weterynarii lek. wet. Patrycją Rybczak. Również jej zdaniem niektóre zapisy mogą być niejednoznaczne dla producentów. Zarówno prawo unijne (Rozporządzenie Rady nr 21/2004), jak i ustawa o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt wskazują, że zwierzę (owca/koza) ma zostać oznakowane w każdym przypadku przed opuszczeniem przez to zwierzę siedziby stada, w której się urodziło, nie później jednak niż w terminie 180 dni od dnia urodzenia tego zwierzęcia. W obu tych aktach prawnych nie wskazano literalnie, że dotyczy to również sztuk

padłych w wieku poniżej 180. dnia życia, użyto jednak sformułowania „w każdym przypadku przed opuszczeniem siedziby stada”, co w sposób jednoznaczny wskazuje na sposób postępowania ze sztukami padłymi - opuszczają one przecież siedzibę stada, w której się urodziły.

Padnięcie jest zdarzeniem, które skutkuje przemieszczeniem zwierzęcia z siedziby stada, a więc przed jego opuszczeniem (przekazaniem do utylizacji) należy je oznakować, wpisać zmianę liczebności stada do księgi rejestracji dla zdarzenia oznaczonego kodem PD (padnięcie) oraz przekazać te dane, w odpowiednich terminach, do ARiMR.

Jej wypowiedź pokrywa się z tą, jakiej udzieliła mi pracownica ARiMR: rolnicy powinni wcześniej zaopatrzyć się w pulę kolczyków i w przypadku przedwczesnego padnięcia zwierzęcia zakolczykować je i zarejestrować, a następnie zgłosić do wyrejestrowania.

Przypomina o częściach składowych systemu identyfikacji owiec i kóz, a mianowicie: identyfikacja (zakolczykowanie), rejestracja w gospodarstwie i w ARiMR (wpisanie danych do księgi rejestracji owiec/kóz i przekazanie ich do ARiMR), zgłaszanie przemieszczeń (wyrejestrowanie z siedziby stada po sprzedaży, padnięciu itp.).

Zwraca też uwagę na obowiązek wypełniania dokumentów przewozowych dla sztuk przemieszczanych na rynku krajowym oraz składaniu w ARiMR

spisów rocznych owiec i kóz. Tylko w ten sposób znakowane i wprowadzone do rejestrów zwierzę może być uznane za prawidłowo zidentyfikowane i określane jako „spójne”.

Nowa ustawa

18 października br. weszła w życie ustawa z dnia 23 września 2016 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt. Jej celem jest usprawnienie zwalczania chorób zakaźnych zwłaszcza w dobie plagi ASF. Pomimo, że nowa ustawa weszła w życie kilka godzin przed naszą rozmową, doktor Rybczak zdążyła już zapoznać się z jej zapisami. - *A co z artykułem 20? - pytam z nutą zniecierpliwienia i nadziei. Moja rozmówczyni sprawnie odszukuje odpowiednie miejsce i czyta: - Posiadacz owcy lub kozy zgłasza kierownikowi biura fakt oznakowania zwierzęcia, zgodnie z art. 4, ust. 1 rozporządzenia nr 21/2004, w każdym przypadku przed opuszczeniem przez to zwierzę siedziby stada, w której się urodziło, nie później jednak niż w terminie 180 dni od dnia urodzenia tego zwierzęcia, z zastrzeżeniem art. 22.*

Własnym uszom nie wierzę. Nie zmieniło się nic. Pamiętajmy więc: żadne jagnię kozy ani żadne jagnię owcy nie może opuścić miejsca urodzenia bez wcześniejszego zakolczykowania, wpisania go do księgi rejestracji i zarejestrowania w biurze ARiMR i co najważniejsze: tak w przypadku żywego, jak i martwego zwierzęcia. ■

Informacja o utylizacji 300 sztuk zdrowych świń, których rolnik nie miał gdzie sprzedać, wywołała falę oburzenia. To nie tylko marnotrawstwo pieniędzy, ale i pracy, a przede wszystkim życia. Chlewnia Janusza Hoduna z Bukowic Kolonia w gminie Leśna Podlaska (powiat Biała Podlaska) w pierwszej połowie listopada nie spełniała już zasad dobrostanu zwierząt. Tuczniaki przerastały, dusiły się i gryzły. Dlatego tamtejszy powiatowy lekarz weterynarii podjął decyzję o ubiciu i sanitarnej likwidacji zwierząt. Od tamtej chwili pozmieniało się kilka rzeczy. Najważniejsza z nich dotyczy zasad przetwarzania i dystrybucji mięsa z obszaru zagrożenia (strefa czerwona) ASF. Towar nie musi być poddawany wysokiej obróbce termicznej (80 stopni Celsjusza) i można go sprzedawać w całym kraju. Oznacza to, że mięso może trafić już nie w postaci konserw, dla wojska, ale schabowego i to do obojętnie jakiego sklepu w Polsce. Wydawałoby się więc, że z uwagi na małą ilość towaru na rynku, zakłady przetwórcze będą zainteresowane kupnem żywca. Tak jednak się nie stało. Zapewne dlatego, że wiele z nich sprzedaje także poza krajowy rynek i boi się niechcianej łatki posiadania w asortymencie „zagrożonego mięsa ze stref ASF” (mimo że jest ono kilkakrotnie przebadane i nie ma ryzyka, by mogło być z wirusem). Firmy przetwórcze może skusić jednak cena o 2 zł/kg niższa niż rynkowa. A spadła, bo, zdaniem hodowców, pojawiły się informacje o ministerialnych rekompensatach dla tych, którzy sprzedawali przerośnięte tuczniaki w okresie od początku września do końca listopada. Takie dopłaty zapowiedział na sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi z udziałem hodowców minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel. Kiedy one trafią do kieszeni rolników i ile wyniosą? Tego jednak nadal nie wiadomo. Szef resortu rolnictwa wystąpił do Komisji Europejskiej o 75 mln euro. - *To jest na etapie uzgodnień, prowadziliśmy negocjacje w ramach Trójkąta*

Będą rekompensaty? Zakłady zaczną skupować mięso z terenów ASF?

Sytuacja na terenach objętych restrykcjami w związku z ASF nadal jest niepewna. Tamtejsi hodowcy trzody chlewnej nie mogą spać po nocach, bo mają problem ze sprzedażą swoich świń*.

TEKST ■ Dorota Jańczak



Fot. curio - Fotolia.com



Zeskanuj stronę i przeczytaj:
- O pomocy dla hodowców trzody
- Hodowcy utylizują świnie, bo nie mają, gdzie ich sprzedać

Pobierz aplikację Tap2c. Instrukcja na str. 3

Weimarskiego i Grupy Wyszechradzkiej. Myślę, że w najbliższym czasie Komisja Europejska powinna podjąć w tym zakresie pozytywną decyzję. Wnioskowaliśmy o 75 mln euro z możliwością dofinansowania jeszcze ze źródeł krajowych. Jeśli nie otrzymamy, będziemy musieli działania sfinansować, jeśli będą takie potrzeby, ze źródeł krajowych. Ale wierzę, że otrzymamy środki z Unii. Wskazywaliśmy na zagrożenie dla innych państwa UE - oznajmił Krzysztof Jurgiel. Hodowcy z woj. lubelskiego, podlaskiego i mazowieckiego są już zmęczeni ciągle napiętą i niepewną sytuacją, dlatego póki nie zobaczą pieniędzy, do zapewnienia ministra będą podchodzić z rezerwą. - *W firmie w Kosowie Lackim odbyło się spotkanie, przyjechał zastępca głównego lekarza weterynarii oraz dyrektor departamentu resortu rolnictwa, który powiedział o 2 zł rekompensaty i to przelożyło się na spadek cen. Jaka i czy w ogóle będzie dopłata, nikt jeszcze nie wie. Może to być 1 zł, 1,50 zł lub*

2 zł albo też nic - powiedział inny hodowca z powiatu Biała Podlaska, Robert Janczuk.

Jedynymi zakładami ubojowymi, które pod koniec listopada skupowały żywca, są te znajdujące się w Kosowie Lackim (przejmują większą część wyprodukowanego towaru) i w Wiśniewie (mniejszy zakład skupujący z terenów ASF trzy dni w tygodniu 400 sztuk, posiadający jednak swoją sieć sklepów). Sprzedaż nadal nie idzie jednak płynnie, a świnie przerastają. - *Obecnie mam tyśiąc sztuk trzody, które osiągnęły wagę ubojową i czekam. W ostatnim czasie w ciągu 2 tygodni poszły dwa transporty. Kolejne miały iść dwa dni temu, ale zakład odwołał odbiór. Gdy dzwoniłem wieczorem, mówią, bym zatelefonował rano i tak jest to wszystko przekładane. Podejrzewam, że gdy*

nie mają gdzie sprzedawać, wstrzymują odbiory, a gdy znajdą kupca, to od nas kupują - wyjaśnił Janusz Hodun. I o ile przedsiębiorstwo z Kosowa Lackiego płaci w ciągu 14 dni, to z Wiśniewa zaznacza na wstępie rozmowy, że płatności dokonuje dopiero po 2 miesiącach. Taka informacja też blokuje hodowców. Nie mając jednak innego wyjścia, zgadzają się na warunki i odstawiają żywca. - *W tej chwili 1.200 sztuk trzody czeka gotowych na sprzedaż. W zasadzie nie powinienem już czekać. Są co prawda klatki porozluźnianie, zwierzęta nie mają za ciasno. Tylko że to już jest marnotrawstwo pieniędzy, bo trzeba żywić, a z tego nic nie będzie finansowo. Wolę czekać dłużej za pieniędzmi, niż dokładać do interesu - powiedział Janusz Hodun.*

*Artykuł na podstawie danych z 30.11.2016 r.

— REKLAMA —

FARM-POL
wyposażenie budynków inwentarskich

Wszystkim naszym obecnym i przyszłym Klientom oraz Kontrahentom chcemy złożyć najserdeczniejsze życzenia: spokojnych i pełnych radości Świąt Bożego Narodzenia, a także wielu sukcesów w nadchodzącym roku.

Siedlec 10, 63-830 Pępowo
tel. 504 201 706, 661 217 767, fax (65) 573 68 04

— REKLAMA —

stado.pl

„TWOJE GOSPODARSTWO ZAWSZE W ZASIĘGU RĘKI”

Darmowy okres próbny!

ANDROID APP ON Google play

f /stadopl
www.stado.pl

Pierwsza POLSKA mobilna aplikacja dla hodowców bydła mlecznego

Boże Narodzenie u rolnika



Fot. D. Jańczak

Święta są od tego, by świętować. Doskonale wiedzą o tym rolnicy, choć pracują 365 dni w roku. Dla wielu z nich, zwłaszcza hodowców, każdy dzień niezależnie od tego, czy jest dniem powszednim, czy niedzielą, rozpoczyna się jednak tak samo - pobudką o godz. 5.30 i wypasem zwierząt.

TEKST ■ Dorota Jańczak

W święta Bożego Narodzenia szczególnie chcemy być z rodziną, zasiąść wspólnie przy wigilijnym stole, nie martwiąc się wszelkimi obowiązkami i odpocząć. Nie wszyscy jednak w tym okresie mogą nacieszyć się leniuchowaniem w łóżku do późnych godzin, a potem wypoczywaniem na kanapie. Dzień rodziny Dominów z Lubiechowa (gmina Kamieniec, woj. wielkopolskie) rozpoczyna się o godz. 5.30. Do wydojenia jest przecież 120 krów. A cysterna po surowiec przyjeżdża około 8.00 - 8.30. Trzeba więc do tego czasu zdążyć wydoić i schłodzić mleko. Poza tym należy jeszcze nakarmić zwierzęta i zebrać obornik. Przy krowach pracują cztery osoby:

Halina i Henryk Dominowie oraz ich synowie Konrad i Paweł. - *Dziennie poświęcamy na udój około 5 godzin. Doimy rano i wieczorem. Tego czasu nie da się skrócić, ponieważ mamy za mało stanowisk w hali udojowej* - tłumaczy Henryk Domin. Może się to zmienić w przyszłym roku. Państwo Dominowie chcą bowiem wymienić halę udojową i zwiększyć liczbę stanowisk z 8 do 16. Wiosną tego roku złożyli wniosek o środki unijne w ramach modernizacji gospodarstw rolnych. Pieniądze zostały przyznane. Wiosną ma ruszyć inwestycja. - *Jeszcze sprawniej praca pójdzie, gdy zamotujemy roboty udojowe. Ale to już są dalekie plany, które wiążą się z budową całkowicie nowej obory. Ta, którą teraz mamy, nie jest przystosowana do tego* - tłumaczy hodowca.

Nie tylko poranny, ale i wieczorny udój zawsze odbywa się o stałej porze. - *Rozpoczynamy go o godz. 16.30. Robię wszystko, by nie był przesuwany w czasie. Nawet jeśli są wzmożone prace w sezonie zbioru trawy czy w święta, gdy przyjeżdżają goście. Zawsze tak organizujemy czas, żeby do tej 20.00 się wyrobić. Nie mam zamiaru do późnych godzin siedzieć w oborze! W końcu też, jak każdy inny, chcę wypocząć* - tłumaczy rolnik z Lubiechowa. Udój to jedno. Pozostają jeszcze inne obowiązki. - *Dzięki temu, że mamy wóz paszowy, odpas idzie sprawniej praca pójdzie, gdy zamotujemy roboty udojowe. Ale to już są dalekie plany, które wiążą się z budową całkowicie nowej obory. Ta, którą teraz mamy, nie jest przystosowana do tego* - tłumaczy hodowca.

Dominowie w ubiegłym roku przepisali część gospodarstwa 24-letniemu synowi Konradowi, który skorzystał z premii dla młodego rolnika. Do programów unijnych rodzina Dominów z powodzeniem przystępowała już wcześniej. Z rozdania PROW na lata 2007-2013 hodowcy kupili dwa ciągniki i zmodernizowali park maszynowy w całości (doposażyli gospodarstwo w kosiarce rotacyjne, przetrząsarce do siana czy prasę do zwijania). Obecnie gospodarują na 100 ha. - *Mój dziadek przepisał mojemu ojcu 1,75 ha, a z kolei ojciec mi 12 ha. Odziedziczyłem gospodarstwo w 1986 r. i od tego czasu stale je powiększałem. Swoich gruntów miałem 64 ha, a od 2015 roku 19 ha przejął syn. Do tego są jeszcze tereny wydzierżawiane od prywatnych osób i Agencji Nieruchomości*

Rolnych - zdradza pan Henryk. Na 40 ha są łąki, na pozostałych polach wysiewają zboża, w tym kukurydzę.

Stado państwa Dominów liczy 200 sztuk bydła mlecznego. Wszystkie krowy pochodzą z własnego remontu. - *W chwili, gdy przejąłem gospodarstwo, mieliśmy 12 krów, które w 1988 r. sprzedałem. Wziąłem wówczas pierwszy kredyt na zakup jałówek i do dziś nie kupiliśmy żadnej sztuki, wszystko co mamy jest z własnego stada. Jedyne, co kupujemy i to od wielu lat, to nasienie z Wielkopolskiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt. W doborze najlepszych buhajów pomaga nam Krzysztof Grobelny, a inseminacją zajmuje się Karol Kasperski - opowiada pan Henryk. Obora*

” Osoba, która decyduje się na hodowlę krów, wie, że wiąże się to z ogromem pracy i przywiązaniem. **”** Ja już przez tyle lat przyzwyczaiłem się do tego.

z uwięzowej na wolnostanowiskową została przerobiona w 2000 roku. - *Od tego momentu zaczęliśmy dostosowywać stodołę na oborę i dobudowywać kolejne części obiektu. Do tej pory wykonaliśmy 3 etapy budowy - dodaje halina Domin.*

Średniorocznie od jednej krowy udaje się pozyskać 9.800 litrów mleka, a od całego stada około miliona litrów, które trafia do zakładów mleczarskich Müller. Hodowcy potwierdzają, że ostatnie dwa lata nie należały do najłatwiejszych. Spadły na nich kary mleczne w wysokości 196 tys. zł. - *Trochę nam one podcięły skrzydła. Stada nie zwiększaliśmy, a nie da się ograniczyć produkcji mleka. Doiliśmy dziennie średnio 30 litrów mleka od krowy, a gdy przyszły zawirowania i limit nam się kończył przez 3 miesiące doiliśmy po 22 litry. Wtedy zaczął się robić kocioł. Pojawiły się problemy*

z rozrodem. Można ograniczyć produkcję przez tydzień bądź dwa, ale nie dłużej. Musieliśmy wrócić do ilości wcześniejszej. Zainwestowaliśmy, wyprodukowaliśmy dobre jałówki, kupiliśmy dobre nasienie. Mieliśmy to nagle drastycznie uciąć i krowy wyróżnąć? - pyta pan Henryk. Rolnikom z Lubiechowa pozostała jeszcze jedna przyszluzoroczna rata spłaty zadłużenia.

Mimo problemów związanych z niestabilnym rynkiem czy niedogodnościami wynikającymi z obowiązków, których nie da się przełożyć na inny dzień, Dominowie nie wyobrażają sobie innej pracy. - *Zamieszkania do świtów nie mam. A w krowy już poszliśmy tak daleko, że tego nie da się tak po prostu zostawić - przekonuje hodowca. Do tego, że produkcja mleka jest czasochłonna już zdążyli się przyzwyczaić. Podobnie jak do tego, że gospodarstwa na dłużej nie mogą opuścić. - Swoją czas musimy podporządkować rytmowi w oborze. A wakacje? Trwają maksymalnie 3 dni. Teraz raczej częściej pozwalamy Konradowi wyjeżdżać na dłużej, bo mamy nadzieję, że w przyszłości to on się odwdzięczy i zajmie się gospodarstwem, gdy my gdzieś wyskoczymy - informuje żona. W sytuacjach, gdy małżeństwo z synami wyjeżdża na cały dzień, np. na wesele, obrzędkiem zajmuje się znajomy rolnik ze wsi. - Choć jeszcze kiedyś zdarzało się, że wracaliśmy o świcie z wesela, przebieraliśmy się i szliśmy do obory. Odpoczynek mógł być dopiero po wykonanej pracy - dodaje kobieta.*

Okołoświąteczny okres to z pewnością czas wzmożonej pracy dla pani domu, która wówczas ma nie tylko na głowie porządki i przygotowanie potraw, ale musi wykonać swoje codzienne czynności, w oborze - pomaga przy doju. Mimo wielu trudów Dominowie znajdują czas na odpoczynek i świętowanie. Do wigilijnej wieczery zasiadają około godz. 19.00. Opłatkami dzielą się nie tylko ze sobą, ale i ze zwierzętami. - *Ten, który dawaliśmy krowom miał niegdyś kolor różowy. Dziś jest biały. Wrzucam go do paszowozu. Tam zostaje wymieszany z pokarmem i trafia na stół paszowy. Jest to tradycja, którą cały czas podtrzymujemy - mówi pani Halina.*

Usługi Ślusarsko-Spawalnictwa Tomasz

- ROZWIJARKA DO BALOTÓW,
- KONSTRUKCJE STALOWE,
- WIATY
- OGRODZENIA
- BRAMY
- REMONTY MASZYN ROLNICZYCH
- SCHODY
- BALUSTRADY

Tel. 695 865 996 | puhtomczak@wp.pl
www.spawalnictwotomczak24.pl
Łagowo 30, 64-010 Krzywiń

REWOLUCJA W DOJENIU KRÓW!

Doj ćwiartkowy w hali udojowej

MILKLINE

- Skuteczne ograniczenie mastitis w Twoim stadzie
- Zwiększenie produktywności krów
- Znaczna redukcja kosztów hodowlanych
- Niezależna pulsacja i dój dla każdego strzyka
- Delikatny i bezstresowy dój dla każdej krowy

AGRO INSTAL

63-840 Krobica • ul. Jutrzońska 28A • tel. 65/571-12-84 • kom. 602-806-421
e-mail: agroinstal@vp.pl • www.agroinstal.com.pl • www.sklep.agroinstal.com.pl

BELARUS
MTZ BELARUS TRAKTOR

ŚWIĄTECZNA WYPRZEDAŻ MTZ

82KM JUZ OD
67 000
ZŁ NETTO

TYLKO TERAZ

820 - UPUST	7 000 zł netto
952 - UPUST	9 000 zł netto
1025 - UPUST	10 000 zł netto
1523 - UPUST	20 000 zł netto

WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2016
Promocja trwa do końca roku

MTZ BELARUS TRAKTOR
ul. Kresowa 85 • Sokółka
www.mtzbearus.pl

tel. 885 764 006 - Biuro MTZ
tel. 885 764 009 - Handlowiec
tel. 885 764 004 - Handlowiec

Kwasica żwacza jest niebezpieczną chorobą bydła. - Można rozróżnić jej dwa typy. Jednak najczęściej występuje jako forma podostra zwana też subkliniczną (SARA). Należy ją odróżnić od ostrej kwasicy żwacza, ponieważ przy ostrej zwierzę może nawet paść - wyjaśnia Paweł Wasiak, lekarz weterynarii prywatnej praktyki w Koźminie Wlkp. Do wystąpienia postaci ostrej dochodzi wówczas, kiedy np. krowa albo jałówka zerwie się z łańcucha i dojdzie do paszy treściwej. - U bydła jest żwacz, czyli jest to ta wielka kadź, w którym pokarm trawią wszystkie bakterie beztlenowe i tlenowe oraz pierwotniaki. To jest taki mikroświat dla przeżuwacza, ponieważ pokarm podawany bydłu nie trafi od razu do żołądka właściwego - jak u ludzi, ale właśnie do żwacza. Tam następuje obróbka przez bakterie i pierwotniaki pasz, które przeżuwacze zjadają. Dopiero później cała masa treści żwacza trafia do trawieńca i jelit, gdzie następuje trawienie enzymatyczne. W taki sposób krowa będzie dawać mleko, a byk przyrastać, w jaki sposób będziemy żywić bakterie w żwaczu - tłumaczy. Dodaje, że ważne jest odpowiednie zbilansowanie dawki pokarmowej. - Jeśli krowa będzie bez ograniczeń jadła pasze treściwe, czyli do żwacza będzie dostarczona bardzo duża ilość skrobi, to w krótkim okresie doprowadzi to do szybkiego obniżenia pH z rozkładu skrobi w żwaczu. W wyniku rozkładu skrobi powstają cukry proste i kwas mlekowy. A to wpływa na obniżenie pH żwacza. Takie nagłe obniżenie pH grozi wystąpieniem ostrej kwasicy. Niestety, wtedy giną te pożądane bakterie trawiące włókno - mówi Paweł Wasiak.

Krowa przeżuwająca, to krowa zdrowa

Niewłaściwe żywienie bydła doprowadza do kwasicy żwacza.

TEKST ■ Anetta Przespolewska



Na pytania czytelników odpowiada
lek. wet. Paweł Wasiak
Dyżur telefoniczny pełni w każdy czwartek od godz. 20.00 pod numerem telefonu 663-442-819

W przypadku ostrej postaci kwasicy głównymi jej objawami są: bardzo szybka utrata apetytu, gwałtowne obniżenie produkcji mleka, atonia żwacza, intensywna biegunka. - Podczas oddawania rzadkiego kału na podłodze pojawiają się bąbelki, a jego zapach jest mocno kwaśny. PH żwacza obniża się poniżej 5,2, co jest już zagrożeniem dla zdrowia i życia. Jeśli biegunka trwa długo i nie jest leczona, to może dojść do padnięcia takiej sztuki - wyjaśnia.

Jeśli chodzi o podostłą kwasicę żwacza (SARA), to objawy nie są tak intensywne jak w for-

mie ostrej. - Jeśli dłużej utrzymywane jest niskie pH żwacza, to z czasem następuje zmniejszenie apetytu, a tym samym i spadek masy ciała. Krowa daje coraz mniej mleka, które z czasem też jest gorszej jakości, bo obniża się wartość tłuszczu do poniżej 3,5%. Często pojawia się biegunka, która przemija. Przy kwasicy w kale widać cząstki niestrawionego pokarmu, czyli w żwaczu nie ma obróbki treści przez te bakterie - tłumaczy specjalista. Dodaje, że postać kliniczna doprowadza do ochwatu, czyli zapalenia tworzywa racicowego. - A to z kolei

prowadzi do owrodzenia podszwy, czubka palca i zapalenia linii białej - wymienia specjalista. Ważne jest, aby bydło przez cały czas coś przeżuwało. Dzięki temu zwierzę ustrzeże się przed wystąpieniem nadmiernie kwaśnego płynu żwacza. - Dlatego ważne jest, aby określić poziom pH w żwaczu. Należy pobrać próbkę treści żwacza. Można igłą przebić żwacz i pobrać płyn strzykawką lub pobrać treść żwacza sondą - opowiada Paweł Wasiak.

W przypadku SARY niskie pH żwacza jest wynikiem zwiększonej fermentacji

w żwaczu i udziału kwasu propionowego, który przekształca się w kwas mlekowy. - Dlatego ważne jest, aby zachować równowagę w ilości i rodzaju paszy. W składzie kwasów żwacza powinno być ok. 60% kwasu propionowego, 30% kwasu octowego i ok. 10% kwasu masłowego. Jeśli będzie jeszcze więcej kwasu propionowego, to pH spada, a to doprowadza do kwasicy żwacza - wyjaśnia. Ważne, aby krowa pobierała dużo włókna. Wtedy będzie więcej przeżuwać, a tym samym produkować kwaśny węgiel sodu, a to on reguluje poziom pH. - Im krowa się bardziej ślini, tym mniejsze prawdopodobieństwo wystąpienia kwasicy żwacza. Ten naturalny wodorowęglan sodu buforuje kwasy w żwaczu. Krowa w laktacji powinna jeden kęs przeżuć około 63 razy. Czyli mówiąc w skrócie: krowa, która przeżuwa, to krowa zdrowa - mówi. Na wystąpienie SARY wpływa również wysoka wydajność. W laktacji krowa pobiera większe ilości paszy treściwej, a dawka pokarmowa w suchej masie powinna składać się maksymalnie z 50% pasz treściwych, a pasz włóknistych i strukturalnych na co najmniej 50% suchej masy pobranej przez zwierzę.

Do określenia stanu zdrowotności stada pomocne są tabulogramy. Mleko badane jest pod względem zawartości laktozy, białka, tłuszczu czy komórek somatycznych. Określa się jego skład chemiczny i na podstawie wyników można uzyskać informacje, w jaki sposób dane zwierzę jest żywione.

Jeżeli chodzi o leczenie tej choroby w ostrej postaci, musi tu interweniować lekarz. I to specjalista podaje zwierzęciu kroplówkę oraz przetacza treść żwacza od innej zdrowej sztuki. - Przy ostrej postaci rutynowym zabiegiem kiedyś była rumenotomia, czyli otwarcie powłok brzusznych żwacza i wyciągnięcie tej skisłej treści żwacza oraz jego phukanie - wyjaśnia. Jeśli to jest SARA, to należy zmienić sposób żywienia, czyli przede wszystkim dobrać właściwą dawkę pokarmową, szczególnie pod względem struktury i stosunku pasz treściwych do pasz objętościowych. - Jeżeli chodzi o zapobieganie, to przede wszystkim odpowiednie żywienie - radzi Paweł Wasiak. ■



Fot. Asket

SŁOMA na opał

Rolnik, który ma nadmiar słomy, może ją spalić. Dzięki temu dba o środowisko i oszczędza.

TEKST ■ Anetta Przespolewska

Słoma to dojrzałe lub wysuszone źdźbła roślin zbożowych. Jej podstawowe składniki to: włókno surowe i związki bezazotowe wyciągowe. Charakteryzuje się dużą zawartością suchej masy (około 85%), posiada zdolność do chłonięcia wody i gazów. Jest zasadniczo stosowana jako pasza i jako podściółka w hodowli zwierząt gospodarskich, a do celów energetycznych wykorzystuje się jej nadwyżki. W energetyce zastosowanie znajduje słoma wszystkich rodzajów zbóż oraz rzepaku

i gryki, przy czym za szczególnie cenną uchodzi słoma żytnia, pszena, rzepakowa i gryczana oraz osadki kukurydzy.

W gospodarstwach, które zajmują się wyłącznie produkcją roślinną, najczęściej powstaje nadwyżka słomy. Rolnik często zastanawia się, co z nią zrobić. Z reguły decyduje się na jej przyoranie lub na sprzedaż hodowcy zwierząt. Może jednak skorzystać z kolejnego rozwiązania, ponieważ suchą słomę cechuje dość duża wartość opałowa. Pod tym względem może ona konkurować z drewnem czy

węgłem. Brykiety ze słomy mają wartość opałową na poziomie 15-17 MJ/kg. - Obliczając ilość potrzebnych brykietów na sezon grzewczy, najlepiej kierować się przelicznikiem: 1 tona węgla jest równa około 1,3-1,5 tony brykietów. Tak więc, jeśli rolnik kupował 10 ton węgla na sezon grzewczy, to brykietów potrzebuje 13-15 ton - wyjaśnia Barbara Pokrzywa, dyrektor sprzedaży w firmie Asket z Poznania. Ilość zebranej słomy zależy od rodzaju uprawy, ale dla wstępnej analizy można przyjąć, że słomy z pola mamy tyle ton, ile zebranego ziarna.

Rolnik, który ma własną słomę lub zmierza z różnicować swoją działalność, powinien pomyśleć o dodatkowych sprzedawcach brykietów na lokalnym rynku. Do realizacji takiego pomysłu potrzebuje brykietarki. Maszyny o nazwie BIOMASSER® przeznaczone są do brykietowania agrobiomasy niedrzewnej w postaci słomy zbożowej, kukurydzianej, sojowej, rzepakowej, trzciny. Cena takiej maszyny to około 40.000 zł netto. Można ją wypożyczać i samemu robić brykiety w gospodarstwie. Ale rolnik,

— REKLAMA —

SRB Ślusarstwo Roboty Budowlane

Tadeusz Ješko
64-800 Chodzież, ul. Notecka 31
tel./faks: 67 282-98-91, GSM: 602 683 391
e-mail: biuro@srb.com.pl, www.srb.com.pl

<https://www.facebook.com/srb.konstrukcje.stalowe/>

Znajomość budownictwa inwentarskiego oraz atrakcyjne ceny to doskonała rekomendacja usług świadczonych właścicielom gospodarstw rolnych

Dziękuję serdecznie za dotychczasową współpracę wszystkim Klientom, Współpracownikom i Przyjaciółom życzymy pełnych miłości i spokoju Świąt Bożego Narodzenia

- wykonujemy stalowe konstrukcje wszelkich obiektów dla rolnictwa
- specjalizujemy się w wykonywaniu różnego rodzaju pokryć dachowych
- wykonujemy roboty budowlane
- projektujemy, dostarczamy, montujemy
- kompleksowe wykonawstwo - pod klucz

Planujesz budowę?

PROJEKTY BUDYNKÓW
dla rolnictwa
dla biznesu
magazyny
garaże

ZAMÓW BEZPŁATNY Katalog z projektami
dla rolnictwa • dla biznesu
magazynów • garaży

Wyślij SMS z hasłem
KATALOG 6 na nr 7142
koszt sms'a 1,23 zł z VAT

www.projekty.murator.pl

ASKET®
Producent linii do brykietowania i rozdrabniania słomy

PRODUKT POLSKI

BIOMASSER® brykietowanie biomasy bez suszenia
TOMASSER® prawdopodobnie najlepszy rozdrabniacz na rynku

ASKET, ul. Forteczna 12a, PL 61-362 Poznań
tel. +48 61 877 05 05, 61 879 44 59
e-mail: biuro@asket.pl, www.asket.pl

Do kominka, pieca i kotła...

który kupi brykietarkę, może przerabiać nie tylko własną słomę, ale też świadczyć usługi. - Zarówno małe zestawy, jak i duże linie są dostępne w wersji mobilnej i mogą być łatwo przewożone z miejsca na miejsce. Mobilna wersja charakteryzuje się tym, że maszyny zamontowane są na przyczepce samochodowej lub na platformach. Taka wersja pozwala świadczyć usługi brykietowania u rolników, którzy mają swoją słomę i chcą ją przerobić na brykiety, a nie chcą kupować maszyn. Usługi brykietowania to dodatkowy zarobek - mówi Barbara Pokrzywa. Ponadto ta technologia jest sprawdzona w ramach unijnego programu Weryfikacji Technologii Środowiskowych ETV. Weryfikacja ta jest dla kupujących gwarancją wiarygodności maszyn i jej parametrów.

Czy do brykietów wymaga jest specjalny piec? Okazuje się, że nie. - Piece, kominki, kotły na paliwo stałe, tj. węgiel czy drewno są odpowiednio także dla brykietów ze słomy. Należy pamiętać, że każdy opał ma swoją właściwą temperaturę spalania. Dla brykietów ze słomy wynosi ona max. 800 stopni Celsjusza - tłumaczy Roman Długi, dyrektor generalny z firmy ASKET.

pować dodatkowych urządzeń i że do wytworzenia tego produktu nie dodaje się żadnych klejów, lepiszczy czy mączek. - Dzięki temu brykiety są w 100% naturalne i ekologiczne. Mogą być stosowane jako opał, a także jako pasza czy ściółka dla zwierząt. BIOMASSER® przerabia surowiec o wilgotności 10%-30%, więc nie trzeba go suszyć przed brykietowaniem, gdyż jest to naturalna wilgotność słomy - zaznacza Barbara Pokrzywa. Ponadto ta technologia jest sprawdzona w ramach unijnego programu Weryfikacji Technologii Środowiskowych ETV. Weryfikacja ta jest dla kupujących gwarancją wiarygodności maszyn i jej parametrów.

Kiedy zwrócą się koszty zakupu takiej maszyny? - Zakładając sprzedaż brykietów na lokalnym rynku w cenie około 420 zł brutto za tonę, urządzenie może się zwrócić już w ciągu jednego roku - zaznacza. Na kupno urządzenia można pozyskać środki unijne z programu PROW 2014-2020. Barbara Pokrzywa podkreśla, że nie trzeba doku-

POMPO-MIGERY podrusztowe
AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE WOM - ENERGY Włochy 16-85 kVA

REDROCK
KARCHER nowe i używane myjki ciśnieniowe
SERWIS, GWARANCJA, OSPRZĘT

MŁYNY DO KUKURYDZY na CCM
Gruber

KARCHEX Tel. 606-211-056, 507-158-699
Dziadkowo 5B, 56-330 Cieszków

HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW

Ochman

kom. 501 078 706 tel. 62 734 30 92

CZEKAŁA

Niezawodne wagi elektroniczne

- produkcja
- certyfikacja
- legalizacja wag
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- frezowanie i toczenie CNC
- projektowanie CAD/CAM

www.wagi-czekala.pl
LESZNO
ul. Sosnowa 55
/65/ 529-67-33
606-837-294
604-414-557

- wagi samochodowe do 60T
- wagi inwentarzowe
- wagi pod mieszanki

projektura.pl 603 722 958
691 261 300

Mieszków, ul. Osiecka 47a, 63-200 Jarocin
Pracujemy w całej Wielkopolsce

PROJEKTY BUDOWLANE DLA ROLNICTWA:

- budynki inwentarskie: stodoły, obory, chlewnie, kurniki itp.
- budynki gospodarcze, warsztaty, wiaty maszynowe
- drogi i place manewrowe
- hale magazynowe, płaskie magazyny zbożowe oraz silosy i inne

Czy wiesz, że zdobycie wszystkich pozwoleń i uzgodnień przed rozpoczęciem budowy może trwać nawet kilka miesięcy?

Chcesz otrzymać dotację? Wyprowadź innych mając gotowy projekt!

Pełna obsługa inwestycji - zyskaj czas i pieniądze zlecając sprawy urzędowe, projekt i nadzór profesjonalnej firmie.



Wystarczy zadzwonić, a przyjedziemy do Państwa omówić kwestię współpracy!

Więcej informacji na www.projektura.pl

RATBET TOWAR DOWOZIMY

ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ:

- węgiel orzech 30kJ 770 zł/t
- węgiel kostka 30kJ 880 zł/t
- ekogroszek 27kJ 840 zł (workowany)
- miał 24kJ 500 zł/t
- kwalifikowany materiał siewny
- śruta sojowa i rzepakowa
- wysłodki buraczane
- kukurydza sucha
- pszenmix
- otręby żytnie i pszenne
- folie, siatki, sznurki rolnicze
- młóto browarniane mokre i suche
- cement, wapno
- stal i wyroby hutnicze
- kruszywo drogowe i budowlane
- kamienie ozdobne
- usługi przewozowe wywrotkami

Wesołych Świąt!

ul. Gostyńska 20 tel. 65 572 19 96
63-860 Pogorzela (były Zakład PZZ) 665 453 697

WIEŚCI ROLNICZE ZAMÓW PRENUMERATĘ

Imię i nazwisko:
Adres:
Tel. Kontaktowy:
E-mail:



Prenumerata na okres: (wypełnij odpowiednie pola)

od do 2017 r.

od do 2018 r.

Miesięczny koszt prenumeraty: 3,50 zł.

Całkowity koszt prenumeraty: zł.

(za wybrany okres)

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Więści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31 Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Więści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskiej”, „Życia Pleszewa”, „Życia Gostynia”, „Życia Rawicza” i „Gazety Krotoszyńskiej”.

Pieniądze należy wpłacić na konto bankowe:
Bank PKO BP S.A. o. Jarocin
98 1020 2212 0000 5202 0093 3929

Dane do wpłaty:
Południowa Oficyna Wydawnicza
Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin

W tytule:
„Opłata za prenumeratę Wieści Rolniczych”

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem przelewu prosimy przesać na adres:

Redakcja „Życie Pleszewa”
ul. Kaliska 24, 63-300 Pleszew

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 833).

.....
Data i podpis

Techniczne wizytówki

OPRACOWANIE ■ Aneta Rzeźniczak

Agregat talerzowy - ATH hydraulicznie składany firmy Agro-Tom

Przeznaczony jest do wykonywania podorywek pól po zbiorach płodów rolnych oraz do uprawy i doprawiania roli wszystkich typów gleb. Agregat talerzowy ATH jest średnią wersją agregatu talerzowego w ofercie firmy Agro-Tom. Posiada większy rozstaw między rzędami talerzy - 89 cm oraz podwójną ramę, która nadaje maszynie odpowiednią wagę i wytrzymałość.

Urządzenie występuje w szerokościach: 4 m, 4,5 m, 5 m oraz 6 m. W zależności od szerokości roboczej do współpracy

z agregatem GT wymagane są ciągniki o mocy od 120 KM do 200 KM. W wyposażeniu standardowym mamy: talerze o średnicy 560 mm, piasty bezobstługowe, boczne ekrany, odstęp między talerzami powyżej 89 cm, ramę hydraulicznie składaną do transportu, a także wał rurowy o średnicy 500 mm. W wyposażeniu dodatkowym mamy do dyspozycji: wózek transportowy z błotnikami i oświetleniem, przednie koła stabilizująco-kopiujące, hydrauliczną regulację głębokości, zgrzebło wyrównujące, siewniki do wysiewu poplonów oraz różne wały doprawiające.

Szczegółowe informacje o agregacie ATH można uzyskać w firmie Agro-Tom w Pogorzeli lub u Autoryzowanych Dilerów marki Agro-Tom.



Agregat uprawowo-siewny Gamatechnik



Połączenie agregatu uprawowego i siewnika to idealne rozwiązanie. Przeprowadzając jeden zabieg znacząco skracamy czas wykonywania prac polowych oraz uzyskujemy lepsze wyrównanie obsianego pola. Agregat w wyposażeniu standardowym posiada przedni wał płaskownikowy o średnicy 360 mm, dwa rzędy zębów roboczych typu „S” lub prostych (opcjonalnie trzy rzędy), tylny wał rurowy o średnicy 500 mm (dostępne są wały innego typu z palety 14 różnych typów wałów) i boczne deflektory zapobiegające rozpychaniu ziemi. Dla ułatwienia agregat wyposażony jest w belkę zaczepową II lub III kategorii. Siew-

nik łączony jest z agregatem za pomocą hydropacku, który posiada dwa silowniki. Każda maszyna ma też podpory pod koła siewnika. Głębokość robocza regulowana jest ustawieniem obydwu połączonych ze sobą wałów względem ramy. Połączenie wałów z ramą wykonano za pomocą mechanizmu wahliwego, co umożliwia płynne dostosowywanie się wałów do nierówności pola oraz ułatwia pokonywanie przeszkód na polu np. dużych kamieni. Najpopularniejsze szerokości robocze maszyn to: 2,5 m, 2,7 m, 3,0 m i 4,0 m.

Więcej informacji o agregacie można uzyskać w firmie Gamatechnik.

Ciągniki FARMALL A firmy CASE



Zamiast przełączników elektronicznych w maszynie zastosowano dźwignie mechaniczne wymagające niewielkiej siły nacisku. Umożliwiają one pewne i bezpośrednie sterowanie wszystkimi funkcjami. Ciągniki wyposażono w 3-cylindrowe (w modelach 65 A i 75 A) i 4-cylindrowe (85 A, 95 A, 105 A i 115 A) silniki z turbosprężarką i chłodnicą międzystopniową.

W pełni zsynchronizowana mechaniczna przekładnia z dźwignią rewersu umożliwia wykonywanie przemysłowych i bezpiecznych manewrów z użyciem 12 biegów do przodu i 12 do tyłu. Dodatkowo jest możliwość zastosowania hydraulicznej przekładni

naświetlonej 12 x 12 Powershuttle nie wymagającej stosowania sprzęgła, co doskonale sprawdza się podczas pracy z ładowaczem.

W ciągnikach Farmall A zastosowano specjalną pompę hydrauliczną (o wydajności 50 l/min) do obsługi podnośnika tylnego o max. udźwigu 3.565 kg (3.000 kg w modelach 65 A i 75 A) i zaworów hydrauliki zewnętrznej oraz pompę do obsługi układu sterowania o wydajności 29 l/min, dzięki czemu układ hydrauliczny reaguje błyskawicznie. Duża oszklona kabina surround vision zapewnia doskonałą widoczność.

Ciągnik Farmall A marki Case IH kupisz w firmie „AGROMEP” S.A.

Siewnik do siewu uproszczonego ESPRO

Średnica talerzy 460 mm zapewnia dobre przygotowanie gleby do siewu, a ich wklęsły kształt pozwala na efektywną pracę nawet na ciężkich glebach. Siewniki zostały wyposażone w wał oponowy pośrodku maszyny, w którym każde koło dogniata glebę w dwóch rzędach wysiewu. Koła dogniatające są przesunięte względem siebie w kierunku tylnym, dzięki czemu gleba nie jest spychana i nie nawarstwia się przed wałem. Zastosowanie opon o szerokości 215 mm pozwoliło zachować pomiędzy kołami odstęp 85 mm, co zapewnia łatwy przepływ gleby wzdłuż maszyny. Kwadratowy profil opon gwarantuje równomierną konsolidację gleby na całej szerokości.

Ostry i głęboki bieżnik dodatkowo

zapewnia optymalne rozdrobnienie warstwy siewnej. Urządzenie zostało wyposażone w nową sekcję wysiewającą CROSSFLEX, która zapewnia stałą głębokość siewu niezależnie od warunków glebowych i prędkości roboczej. Stworzona przez firmę KUHN sekcja składa się z ramienia zamontowanego na poliuretanowych rolkach, stabilnie osadzonych na specjalnie wyprofilowanej rurze. Siewnik ESPRO jest kompatybilny z systemem ISOBUS - maszyna może zostać wyposażona w terminal sterujący CCI200 (pełna komunikacja ISOBUS) lub VT50 (kompatybilny tylko z maszynami KUHN ISOBUS).

Siewnik dostępny jest w firmie Toral z Gostynia.



— REKLAMA —

pro-MOTOR

Największy w Polsce skład silników elektrycznych



wyłączniki elektromagnetyczne

przekładnie ślimakowe

silniki elektryczne

falowniki



Biuro Techniczno Handlowe

PROMOTOR

mgr inż. Jan Kurkiewicz

tel. +48 14 69 25 808

fax +48 14 67 90 816

promotor@promotorpolska.com

ul. Warszawska 56

32-830 Wojnicz

www.kurkiewicz.com.pl

www.promotorpolska.com

Niech magia Świąt Bożego Narodzenia
Wypełnia ciepłem wszystkie mroźne dni,
A blask gwiazd przypomina,
że czasem wystarczy tylko
wypowiedzieć życzenie...

Spełnienia wszystkich świątecznych życzeń!



Właściciele
i pracownicy firmy



TORAL

solidna
firma 2016

Techniczno-Handlowa Obsługa Rolnictwa

ul. Poznańska 65
63-800 Gostyń

tel. 65 575 16 05
fax 65 575 16 07

www.toral.com.pl
biuro@toral.com.pl

— REKLAMA —

AGROMEP S.A.

MASZYNY ROLNICZE DO TWOJEGO GOSPODARSTWA

www.agromep.pl



Zdrowych, spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszystkiego dobrego
w Nowym Roku
życzy
zespół
Agromep S.A.

CASE IH
AGRICULTURE

KOŚCIAN ul. Gostyńska 71, tel.: 65 511 09 09

PIASKI ul. Gostyńska 13, tel.: 65 572 05 21

kom.: 607 530 900
607 046 668

kom.: 667 700 065
603 171 128

Rolnik i ratownik medyczny w jednym



Fot. D. Jańczak

Od 12 lat jest ratownikiem medycznym, od roku - formalnie właścicielem gospodarstwa rolnego. Adamowi Żalikowi z Leciejewa (powiat gostyński, woj. wielkopolskie) udaje się pogodzić obowiązki zawodowe z pracą na roli.

TEKST ■ Dorota Jańczak

Z rolnictwem 32-letni Adam jest związany od dziecka. - Wycho- wywałem się na gospodarstwie i zawsze miałem styczność z maszynami rolniczymi czy zwierzętami gospodarskimi - opowiada. Rodzice zapisali mu gospodarstwo w marcu ubiegłego roku. Nie oznacza to jednak, że przestali w nim pracować. Na tyle, ile mogą, pomagają synowi. - Są dla mnie dużym wsparciem. Tata zawsze służy dobrą radą. Wiadomo, że ojciec czasami inaczej widziałby prowadzenie gospodarstwa niż ja. Pojawia się między nami wymiana

znań i próbuje mnie przekonać do swoich racji. Rozumiem go. Pewnie, gdy ja będę przepisywał gospodarstwo dzieciom, też będzie mi trudno zaakceptować innowatorskie pomysły młodych. W końcu po tylu latach pracy trudno się przestawić - stwierdza Adam Żalik. 32-latek gospodaruje na 12 ha. Prowadzi produkcję trzody chlewnej w systemie zamkniętym (około 150 - 200 sztuk). Oprócz tego posiada 10 sztuk bydła opasowego. Na polach uprawia głównie zboża na paszę i kukurydzę. - Ciężko stwierdzić, w co zainwestować, bo krótko po przejęciu gospodarstwa świnia kosztowała 3 zł/kg, teraz

jest powyżej 5 zł. Ale jak długo ta stawka się utrzyma? Tego nie wiadomo - mówi Adam Żalik.

Wahania cenowe żywca wieprzowego powodują, że czasem produkcja spada poniżej progu opłacalności, dlatego rolnik z Leciejewa po przejęciu gospodarstwa nie zrezygnował z drugiej pracy. - Moi rodzice mają trzech synów, dwóch wyprowadziło się. Ja zostałem w rodzinnym domu. Nie wiedziałem, jak będzie z opłacalnością w rolnictwie, więc zdecydowałem się pójść do pracy. Myślałem o straży pożarnej, ale mam problemy astmatyczne, wojsko mnie odrzuciło, więc w straży także mnie skreślono. Działam w miejscowym OSP. Poszedłem na ratownictwo. Skończyłem szkołę i zacząłem pracować w Centrum Rehabilitacyjnym w Górznie. Jestem tam ratownikiem medycznym - opowiada Adam Żalik. Dodaje, że ma 12-godzinny system zmianowy. - Oznacza to, że mam około 15 dyżurów w ciągu miesiąca. Dzięki temu pracę w rolnictwie mogę jakoś sobie zorganizować. Chociaż jest coraz ciężiej, bo im mniej rodzice pomagają, tym ja muszę się więcej poświęcić. Czasem brakuje czasu. Wiele razy było tak, że „po nocce” przyjeżdżałem zmęczony do domu, a tam np. żniwa i trzeba było działać. Z kolei

w Centrum Rehabilitacyjnym też nikt mnie nie posadzi i nie powie, że mam odpoczywać, tylko trzeba pracować - wyjaśnia rolnik. Udogodnieniem dla Adama jest to, że ma w miarę zmechanizowane gospodarstwo. - Obornik od świń wygarniamy ładowarką. Idzie to całkiem sprawnie - tłumaczy. Pod koniec ubiegłego roku przy wsparciu z programu młody rolnik Adam Żalik z żoną kupili nowy ciągnik.

Wiedza nabyta w studium ratownictwa medycznego oraz doświadczenie w pracy zawodowej czasem przydają się Adamowi i w rolnictwie. Zwłaszcza jeśli chodzi o utrzymanie zdrowotności zwierząt. - Książkę leczenia i samoleczenie świń prowadzi co prawda weterynarz, ale nie oszukujmy się, wiem, jak podać zastrzyk. Gdy rozmawiam z weterynarzami, śmieją się i mówią: przecież wiesz, co zrobić, jesteś ratownikiem - mówi 32-latek.

Gdyby miał zrezygnować z którejś z prac, odszedłby z ratownictwa. - Czuję się bardziej rolnikiem niż ratownikiem. Lubię chodzić do pracy, są tam fajni ludzie, ale bardziej spełniam się w rolnictwie. Nie wyobrażam sobie, że miałbym sprzedać ziemię, którą przez pokolenia należała do mojej rodziny - mówi Adam.

DOBÓR CIĄGNIKA do wielkości gospodarstwa

część II

Aby pomóc w odpowiednim doborze ciągnika do wielkości gospodarstwa, w tym numerze zaprezentujemy maszyny dedykowane do areałów od 20 do 50 ha.

TEKST ■ Paweł Nowicki

W tej grupie znajdują się przeważnie rodzinne gospodarstwa rolne, dla których to właśnie „ziemia” jest głównym źródłem utrzymania. Na żyźniejszych obszarach Polski taki areał wykorzystywany jest często pod uprawę warzyw. W pozostałych rejonach - stosunkowo niewielka produkcja zbóż wspomagana jest rozwiniętą produkcją zwierzęcą. W obydwu przypadkach w prace zaangażowani są z reguły wszyscy członkowie rodziny. I to właśnie duża rozbieżność w obowiązkach, przy jednoczesnym zachowaniu terminowości prac, wymusza użytkowanie dwóch, trzech, a niekiedy i większej liczby ciągników. W tego typu gospodarstwach potrzebny jest jeden podstawowy traktor do ciężkich prac polowych oraz

mniejszy pomocniczy do obsługi zwierząt, lekkich prac polowych i pielęgnacyjnych. Przy doborze odpowiedniej mocy ciągnika należy wziąć pod uwagę terminowość wykonywanych zabiegów. Kilka godzin dziennie spędzonych przy obsłudze zwierząt - co spowalnia prace w polu - oraz konieczność szybkiego zbioru

warzyw i ich możliwie krótki czas dostawy mogą być czynnikami korygującymi zapotrzebowanie na moc. W tabeli 1. przedstawiamy orientacyjne wielkości mocy podstawowego ciągnika.

Wartości te mogą ulec w niektórych gospodarstwach zwiększeniu, gdyż oprócz tego podstawowego kryterium

w doborze maszyny bierze się również pod uwagę inne czynniki mające wpływ na zwiększenie mocy ciągnika (pisaaliśmy o tym w poprzednim numerze).

Dalej przedstawiamy zestawienie wybranych modeli ciągników rolniczych dedykowanych dla tej grupy gospodarstw.

Tabela 1. Orientacyjne wielkości mocy ciągnika do powierzchni gospodarstwa

Wielkość gospodarstwa wg ha UR	Maksymalna moc ciągnika podstawowego [kW]	Moc ciągnika po uwzględnieniu zwiększenia [kW]
25	65	89
30	67	92
40	72	99
50	80	110

1 kW = 1,36 KM
1 KM = 0,73 kW



Fot. S. Molina

— REKLAMA —

ARMASZ
ARKADIUSZ LECIEJEWSKI
63-920 Pakosław, ul. Rolnicza 14 | www.armasz.pl, biuro@armasz.pl

723 179 158
609 582 622
724 876 222

GWARANCJA 24 M-CE • RATY • TRANSPORT

- agregaty uprawowo-siewne
- agregaty ścierniskowe
- agregaty talerzowe
- głębosze
- siewniki poplonu
- rozsiwacze nawozu
- wały posiewne

SCHMIDT
POLSKA MARKA. NIEZAWODNE ŁADOWARKI.
W OFERCIE ŁADOWARKI O SZEROKOŚCI OD 90CM JUŻ OD 54 900zł NETTO!

WWW.SCHMIDTMACHINERY.COM

LUBIATÓW 60R, 59-500 ZŁOTORYJA | 881 206 316



Case IH Luxxum o mocy 99 KM

John Deere 6M

Moc czterocylindrowych ciągników John Deere zapewnią 4,5-litrowe silniki PowerTech PSS o sile od 110 do 145 KM. Modele z serii 6M cechują się zwrotnością, komfortem dla operatora oraz niewymagającym konserwacji mechanizmem zawieszania kabiny. Producent oferuje swoim klientom szeroką gamę wielozadaniowych przekładni: Power Quad Plus, Auto Quad Plus oraz CommandQuad. Dodatkowo, możliwe jest zamontowanie maksymalnie czterech par zaworów SCV oraz przedniego podnośnika. Udźwig tylnego układu zawieszania może wynieść nawet ponad 5 t. Hydraulika z kompensacją ciśnienia gwarantuje maksymalny przepływ na poziomie 114 l/min, podczas najwięk-

szego obciążenia. W przypadku zmniejszonego zapotrzebowania układ przechodzi w stan gotowości, co ma znaczący wpływ na mniejsze zużycie paliwa. Za siedmioprocentowy wzrost przenoszonej mocy na podłoże odpowiada amortyzowana przednia oś TLS, która dostosowuje się do panujących warunków i zmieniającego się obciążenia. Konstrukcja silników John Deere PowerTech spełniających normę emisji spalin FT4 utrzymuje niskie koszty eksploatacyjne i zapewnia maksymalną czułość na zmiany obciążenia. - *Silniki zostały wyposażone w wystarczający na cały okres eksploatacji filtr DPF oraz układ SCR - tłumaczy Piotr Dziański z John Deere Polska. Dodatkowo wybrane modele serii 6M mogą być fabrycznie przygotowane*

do systemu automatycznego prowadzenia AutoTrack.

Case IH Luxxum

Trzy modele serii Luxxum dysponują mocą 99, 107 lub 117 KM. Czterocylindrowy silnik o pojemności skokowej 3,4 l

umożliwia uzyskanie maksymalnego momentu obrotowego już przy 1.500 obr./min. Automatyczna przekładnia napędowa 32x32 pozwala na zmianę bez użycia sprzęgła zarówno przełożenia, jak i zakresu pracy również pod obciążeniem.

Zetor Forterra



Fot. Zetor

John Deere seria 6M



Fot. John Deere

Maksymalna prędkość, jaką może rozwinąć Luxxum, to 40 km/h. Lepsze dostosowanie ciągnika do potrzeb rolników ma zapewnić czterobiegowy WOM. Może on pracować w zakresach 540, 540eco, 1000, 1000eco. Oprócz tego jeszcze mniejsze zużycie paliwa ma zapewnić specjalna konfiguracja biegów z zakresu E, w których pełna prędkość wału jest uzyskiwana przy mniejszych prędkościach obrotowych silnika. W wyposażeniu standardowym jest również funkcja miękkiego startu wałka odbioru mocy. Układ hydrauliczny dysponuje przepływem na poziomie 80 l/min z regulacją ciśnienia i czterema tylnymi zaworami w wersji standardowej. Producent przewiduje jednak zwiększenie tych parametrów do 100 l/min z zaworami elektronicznymi. Układ zawieszania jest w stanie udźwignąć blisko 7,5 t, z czego 5,5 może wisieć na TUZ, a 2 t na przednim podnośniku. Ośmiocentymetrowa amortyzacja przedniej osi wraz z akumulatorem i regeneracyjnym zaworem zapewnia jej automatyczne poziomowanie się oraz wytłumienia drgań. Modele Luxxum są przystosowane do pracy w rolnictwie precyzyjnym. Ich wyposażenie pozwala na pracę zarówno z systemem GPS, jak i z narzędziami kompatybilnymi ze standardem ISOBUS.

— R E K L A M A —

NAJWIĘKSZY WYBÓR CIĄGNIKÓW NA 5 LAT ZA 0%*



Limitowana promocja -
kredyt na 5 lat za 0%*

Seria 5E
55-75KM

Seria 5M
75-115KM

Seria 6MC/RC
90-115KM

Seria 6M
110-195KM

Jak uzyskać szczegóły promocji?

- Wpisz w treści SMS:
 - Serię ciągnika,
 - Twój kod pocztowy.

Wyślij SMS pod nr tel. 604 559 559.
(Koszt SMS zgodny z taryfą Twojego operatora.)



PowerGard

Zapytaj o ochronę
pogwarancyjną aż do
6 lat wieku maszyny



* Warunki cenowe dotyczą promocyjnego kredytu inwestycyjnego na zakup ciągników serii 5E, 5M, 6MC, 6RC oraz 6M na okres finansowania do 60 miesięcy, przy minimalnej wpłacie własnej 30% ceny przedmiotu. Szczegółowe, promocyjne warunki finansowania zawarte są w Regulaminie Promocji „Atrakcyjne oprocentowanie w Programie John Deere Financial” dostępnym u autoryzowanych dealerów John Deere. Organizatorami promocji są John Deere Financial i Credit Agricole Bank Polska S.A. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do zmiany treści Regulaminu Promocji w trakcie jej obowiązywania.

— R E K L A M A —

maszyny rolnicze

jakość na każdym polu

U nas w standardzie: stal o podwyższonej wytrzymałości, zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe, malowanie proszkowe

gt Gamatechnik ul. Beutlera 16 62-330 Nekla
tel. 61 66 99 044; kom. 725 00 00 10 / biuro@gamatechnik.pl / www.gamatechnik.pl

POLSAD

Dziękując serdecznie za dotychczasową współpracę wszystkim Klientom, Współpracownikom i Przyjaciółom życzymy pełnych miłości i spokoju Świąt Bożego Narodzenia. Niech Nowy Rok 2017 przyniesie Państwu tę odrobinę szczęścia, która sprawi, że wszystkie podjęte działania zakończą się sukcesem.

Zarząd i Pracownicy firmy POLSAD

www.polsad.net



New Holland T4

wtryskową o pojemności skokowej 4,2 l. Maksymalny moment obrotowy uzyskuje przy 2.200 obr./min, mimo to charakteryzuje się niskim zużyciem paliwa. Ciągnik obsługiwany jest przy użyciu prostej mechanicznej, w pełni zsynchronizowanej przekładni 24/18 z mechanicznym rewersem. Pozwala to jednak na rozwinięcie prędkości 40 km/h. Praca wału odbioru mocy jest proporcjonalna do obrotów silnika i może funkcjonować w czterech trybach: 540, 540eco, 1000, 1000 eco. Prędkość przedniego wałka wynosi 1.000 obr./min i jest w stanie przekazać moc na poziomie 60 kW. Układ elektrohydrauliczny firmy Bosch z HitchTronic zapewnia automatyczną regulację trzypunktowego układu zawieszenia. Pompa olejowa o wydajności 70 l/min może zasilać 4+1 lub 6+1 gniazd zewnętrznych. W opcji ciągnik można wyposażyć w amortyzowaną kabinę czy klimatyzację.

New Holland T4

Jest to gama ciągników o mocy od 75

do 114 KM, którą generują silniki CommonRail F5C o pojemności skokowej 3,4 l. Maksymalny moment obrotowy uzyskać można przy 1.900 obr./min. Przekładnia SynchroShuttle 12x12 daje możliwość jazdy z prędkością 30 km/h lub 40 km/h. Minimalna prędkość może wynosić nawet 0,65 km/h, jest jednak możliwość rozbudowania przekładni w funkcję pełzającą. Wówczas otrzymamy konfigurację 20x20 z minimalną prędkością nawet 0,09 km/h. Dodatkowe wyposażenie przedniej osi w SuperSter pozwoli na zwiększenie kąta skrętu kół z 55 do 76°. Standardowa pompa o wydajności 48 l/min może być zastąpiona w opcji zamiennikiem Mega Flow o wydatku 64 l/min. Udźwig tylnego układu zawieszenia wynosi 2,8 t, a na przednich ramionach możliwe jest obciążenie wynoszące nieco ponad 1,5 t. W pakiecie New Holland gwarantuje mechaniczne załączenie WOM i jego miękką aktywację wraz z czterema zakresami pracy.

Zeskanuj stronę i przeczytaj także:



Kiedy warto wyposażyć park maszynowy w mulczera?



Sprawdź, jaki ciągnik warto kupić rolnikowi, który uprawia 20 ha



Wszystko, co powinien wiedzieć o oponach



Pobierz aplikację Tap2c. Instrukcja na str. 3

wiescirolnicze.pl

*Browar Bojanowo
składa Państwu najlepsze żywienia
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
oraz życzy
wszelkiej pomyślności
w nadchodzącym roku*

GWARANT JAKOŚCI
BRJ
BROWARY REGIONALNE JAKUBIAK

BOJANOWO
1881

www.browar-bojanowo.pl
www.facebook.com/BrowarBojanowo

FERMA

XVII Międzynarodowe Targi Ferma Bydła
XX Międzynarodowe Targi Ferma Świń i Drobiu

20 lat

17 - 19 lutego 2017
Nowa Hala EXPO / MOSiR Łódź

- Specjalistyczne targi technologii hodowli i chowu
- Dyskusje i prelekcje w ramach forum
- Ekspozycja maszyn

DO WYGRANIA M.IN. LAPTOPY I TABLETY



AgroFood

www.targiferma.com.pl



Znaleźliśmy najlepsze szkoły dla przyszłych rolników!

Uczniowie z Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach wygrali zorganizowany przez nas konkurs „Dobra szkoła dla rolnika”. Jury miało nie lada problem. Do redakcji dotarło 18 ciekawych i nietuzinkowych nagrań z całej Polski. Młodzież spisała się na medal. - *Pragnę zaznaczyć, że wszystkie filmy były bardzo interesujące i w moim odczuciu - zasługujące za uznanie. Cieszę się niezmiernie, że młodzież wykazała się tak dużym zaangażowaniem, kreatywnością i niejednokrotnie poczuciem humoru - skomentowała Agnieszka Cegielka-Bie-*



Podczas wręczenia dyplomu i nagrody w ZSP-B w Tarcach

lińska z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, honorowego patrona akcji. Według komisji konkursowej najlepsze nagrania przysłał uczeń: Janusz Marcinkowski, Dominik Marciniak i Bartosz Damasiewicz ze szkoły w Tarcach, którzy otrzymali nagrodę w wysokości 2 tys. zł. II miejsce zajął ZS CSR w Bogdańczech. Na miejscu trzecim - ex aequo uplasowały się ZSCKP w Mokrzeszowie oraz ZSR w Kaczkach Średnich.

Natomiast najwięcej SMS-ów przysłało na film nadesłany przez grupę z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Koźminie Wlkp., do której powędrowało 500 zł. Głównym sponsorem konkursu była firma Biostyma. Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy za udział, a zwycięzcom gratulujemy!

(red)

Sponsor:



Uczniowie ZSP w Koźminie Wlkp.



Zeskanuj stronę i zobacz filmy nadesłane na konkurs przez szkoły oraz film z wręczenia nagród

Pobierz aplikację Tap2c. Instrukcja na str. 3

— REKLAMA —

TRANSROL
Całoroczny skup zbóż
dzwoń: 603 22 11 28
669 054 646
665 667 661

KREDYTY DLA ROLNIKÓW I FIRM
Z opóźnieniami BIK, KRUS, PODATEK I KOMORNIK
LEASING na maszyny i urządzenia
Kredyty preferencyjne na zakup ziemi
Tel. 798-751-849
Możliwy dojazd do klienta

OKNA INWENTARSKIE DO OBÓR I CHELWNI
od producenta
OKNO 120x90
tel. 44 616-87-57, kom. 604-096-414
190 zł brutto
www.amati.com.pl
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ ZA NAJWIŻSZA CENĘ

TRANSPORT PROSIĄT
tel. 606 427 238

SKUP BYDŁA RZEZNEGO
Ubojnia „KOWAL”
Dąbrowka Wielkopolska ul. Główna 28
DOLNY ŚLĄSK Tel. 663-457-897
WIELKOPOLSKA Tel. 661-822-159

KUPIĘ JAŁOWICE WYSOKOCIELNE
tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

sprzedaż cieląt
tel. 782 169 714

Przedsiębiorstwo BIS Poznań
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia
JAŁOWIC CIELNYCH
Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF
65 573 86 31
www.bis.poznan.pl | magdabis@poczta.onet.pl

W Gołaszynie zapachniało świętami

Ciasta makowe były bohaterem konkursu kulinarnego podczas tegorocznego Forum Kobiet w Centrum Wystawowo-Edukacyjnym w Gołaszynie, zorganizowanego przez Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Przystąpiło do niego piętnaście kół gospodyń wiejskich z czterech powiatów regionu leszczyńskiego. Ocenie poddano również piętnaście wypieków, w tym cztery torty. Komisji najbardziej zasmakował „Makowiec z jabłkami” wykonany przez Beatę Przydrożną z KGW w Jezierzycach Kościelnych. Kolejne dwa najbardziej smakowite wypieki należały do Anieli Gorzelniak z KGW Zbarzewo („Placek na maku”) i Arlety Baszyńskiej z KGW Grabonóg („Świąteczny popapraniec”).

W programie imprezy znalazły się, m.in. wykłady: „Wiel-

kopolskie zwyczaje świąteczne związane z Bożym Narodzeniem” i „Wielkopolskie dziedzictwo kulturowe jako wartość zasługująca na zachowanie”. Z zaciekawieniem uczestniczki obejrzały rękodzieła Urszuli Panek, Beaty Bury oraz pań reprezentujących sołectwo Kawcze. Z kolei pouczający był pokaz florystyczny tradycyjnych stroików świątecznych w wykonaniu Katarzyny Cepy - mistrzyni florystyki i jej mamy. Spore zainteresowanie wzbudził pokaz „Podtrzymywanie kulinarnych tradycji bożonarodzeniowych” przygotowany przez Annę Gill z WODR-u w Poznaniu, podczas którego zaserwowano: barszcz czerwony, zapiekane kajzerki z pieczarkami, rybę w zalewie z ananosem oraz łazanki z kiszoną kapustą i żurawiną.

(HD)



— REKLAMA —

Naprawa ciągników rolniczych - marek zachodnich
• Diagnostyka
• Naprawy główne
• Naprawy bieżące
• Kalibracja
Dojeżdżamy do klienta
tel. 797-244-201

eszyby .PL SKLEP INTERNETOWY
Szyby do:
• CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH
• MASZYN BUDOWLANYCH
• ŁADOWAREK TELESKOPOWYCH
Akcesoria do kabin
tel 52 334 31 56
kom 661 22 88 62

JAWS-INWEST
TYNKI I POSADZKI
MASZYNOWE I PRZEMYSŁOWE
Tel. 604-072-179, 693-459-435

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
61-812-54-69 71-718-32-25
63-278-62-25 54-421-00-45
65-619-34-15 22-100-45-96
509-574-644 509-058-388
www.konstal-garaze.pl

KUPIĘ każdy ciągnik rolniczy
694 229 446

ŁADOWACZE CZOŁOWE
DO CIĄGNIKÓW: URSUS, MTZ, ZETOR, PRONAR, BELARUS, FARMTRAC, CASE, RENAULT, HURLIMANE, VALTRA, FENDT, MF i wiele innych!
Wykonujemy także:
łyżki do ładowaczy, krokodyle, chwytaki beł, paleciaki, plugi do odśnieżania, kosze wysokościowe.
Olimet
tel. 664-125-869
604-407-206, 882-020-364

ROBSTAL **GARAŻE BLASZANE**
dowóz i montaż gratis!
> bramy ogrodzeniowe
> przęsła ogrodzeniowe
> bramy garażowe
> kojce dla psów
PRODUCENT
www.robstal.pl
(65) 537 81 20,
(61) 610 13 39,
509 038 426

AGROCOMASTER
SIEDZIBA:
42-609 Tarnowskie Góry
ul. Kościelna 79
Punkt Sprzedaży
Modła Księża 14
STARE MIASTO
CIĄGNIKI, MASZYNY ROLNICZE, MASZYNY KUMUNALNE, CZĘŚCI ZAMIENNE, SERWIS
663 028 334, 887 024 240

www.agrotop.info tel. 691 979 474
HALE, OBORY, PRZECHOWALNIE I INNE
w połączeniu z dotacjami unijnymi
MASZYNY ROLNICZE

Szkolili się na temat znakowania świń i ASF



Fot. D. Jarczyk



Zeskanuj stronę i zobacz zdjęcia oraz wideo ze szkolenia
Pobierz aplikację Tap2c. Instrukcja na str. 3

Okolo 100 osób zebrało się w świetlicy wiejskiej w Pyszącej (gmina Śrem, woj. wielkopolskie), by porozmawiać na temat nowych przepisów dotyczących znakowania trzody chlewnej oraz o ASF. Głównym organizatorem szkolenia w Pyszącej był Tadeusz Mieloch, przewodniczący Rady Powiatowej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Śremie. - Zrobilibyśmy więcej takich spotkań, nawet dla mieszkańców kilku wiosek, ale powiedzmy sobie szczerze - rolnicy niechętnie na nie

przychodzą - stwierdził Tadeusz Mieloch. Jego zdaniem hodowcy z Wielkopolski często lekceważą sobie zagrożenie związane z rozprzestrzenianiem się wirusa ASF. - Wydaje im się, że jest daleko i nas to nie dotyczy, ale to może przenieść się błyskawicznie. A wtedy zacznie się problem - powiedział. Na liczne pytania rolników odpowiadali Józef Czupała, powiatowy lekarz weterynarii w Śremie wraz z zastępcą oraz Hanna Kaźmierczak z ARiMR w Śremie.

(doti)



Być sołtysiem kreatywnym - czyli szkolenie dla liderów wsi

Sołtysi z całego subregionu konińskiego zjechali do Zespołu Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Żychlinie na szkolenie pod hasłem „Sołtys liderem unowocześniania wielkopolskiej wsi”. Prelekcje poświęcone były takim zagadnieniom jak: stan wdrażania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 w Wielkopolsce; możliwości pozyskania środków finansowych na realizację zadań publicznych w sołectwie, gminie i powiecie; aktualne działania ARMiR w ra-

mach PROW 2014-2020; LGD - przykłady zrealizowanych projektów; sołtys kreatywny - dobre praktyki działań wielkopolskich sołtysów oraz bieżąca sytuacja w rolnictwie (informacja o ASF). Organizatorami szkolenia byli: prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej Piotr Walkowski, wicemarszałek województwa wielkopolskiego Krzysztof Grabowski, prezes Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów Ireneusz Niewiarowski i starosta koniński Stanisław Bielik. iTurk.net

grudzień 2016

wieści dla domu

Weronika, Danusia, Dominika, Dajana i Klaudia to pięć finalistek tegorocznego konkursu „Dziewczyna z kalendarza 2017”, które wzięły udział w sesji zdjęciowej zorganizowanej przez nasz miesięcznik.

Na przyszłorocznym kalendarzu „Wieści Rolniczych” znajdzie się zwyciężczyni konkursu - Weronika Król

— REKLAMA —

17-19 marca 2017

Największa w Polsce wystawa techniki rolniczej w halach

AGROTECH
XXIII Międzynarodowe Targi Techniki Rolniczej

LAS-EXPO
XVII Targi Przemysłu Drzewnego i Gospodarki Zasobami Leśnymi

700 firm	15 krajów	64 300 zwiedzających	65 000m ² powierzchnia wystawiennicza
-------------	--------------	-------------------------	---

TARGI DAJĄ WIĘCEJ

Sprawdź na: www.targidajawiecej.pl | facebook.com/targidajawiecej

WYBRAŁIŚMY
NOWĄ
DZIEWCZYNĘ
Z KALENDARZA



Stanisław Zymon

Magnolia Rustica Rubra

NAJWIĘKSZA KOLEKCJA MAGNOLII W EUROPIE ZNAJDUJE SIĘ W TŁOKINI WIELKIEJ!

tekst ■ ■



DOROTA PIĘKNA-PATERCZYK
Wielkopolski Ośrodek Doradztwa
Rolniczego w Poznaniu

„Ogród to radość przez całe życie” - parafraza tego chińskiego powiedzenia stała się dewizą życiową Stanisława Zymona z Tłokini Wielkiej (powiat kaliski), znanego i cenionego w Polsce i na świecie szkółkarza. Stanisław Zymon jest znawcą i miłośnikiem magnolii oraz azalii. W jego posiadaniu znajduje się ponad 240 odmian i jest to jedna z największych kolekcji magnolii w Europie. Ogromne zauroczenie tymi roślinami zrodziło się jeszcze na studiach podczas wizyty w Kórniku, kiedy oglądał i podziwiał te piękne drzewa i krzewy. - *Swoją przygodę z magnoliami rozpocząłem po studiach. Wtedy ten artykuł był niedostępny w Polsce i pomyślałem sobie, że może warto zająć się produkcją tych roślin. Z konferencji, rozmów i z literatury wynikało, że rozmnażanie magnolii*

jest tematem trudnym. A mnie zawsze fascynowały tematy trudne - bo łatwe może zrobić każdy, więc postanowiłem się tym zająć. Rozpoczęło się to od serii doświadczeń, od tysięcy kombinacji z ukorzeniaczami, a ponieważ efekty już w pierwszym roku były pozytywne i rokujące nadzieję na przyszłość, postanowiłem zająć się tym profesjonalnie - opowiada pan Stanisław.

Historię szkółki krzewów ozdobnych, która w dużym stopniu skupiła się na popularyzacji magnolii w Polsce, datuje się od 1977 roku. W gospodarstwie testuje się różne gatunki i odmiany. - *Sprawdzam magnolie z całego świata - z Nowej Zelandii, Japonii, Chin, Stanów Zjednoczonych i Europy Zachodniej. Przed wprowadzeniem do sprzedaży*

musimy sprawdzić, jak rośliny zachowują się w naszych warunkach. Czy są wrażliwe na choroby, na mróz. Po 2-3 latach testowania możemy już coś powiedzieć. Wśród wielu odmian magnolii są i takie, które nie przeżywają zim naszej strefy klimatycznej i te należy wykluczyć z produkcji - informuje ekspert. Stanisław Zymon podkreśla, że rozmnażał tylko te odmiany, które jemu samemu się podobały. Utało się stwierdzenie, że magnolie są wrażliwe na mróz. Czy to prawda? Otóż okazuje się, że nie! Magnolie nie są specjalnie wrażliwe na mróz, jeśli są odpowiednio pielęgnowane. Zdaniem Stanisława Zymona brak okrycia zimą jest jednym z podstawowych błędów uprawowych, który powoduje przemarznięcie młodego systemu korzeniowego. Pamiętajmy więc, aby okryć go 20-30 cm warstwą trocin lub kory. - *Taka okrywa powoduje, że system korzeniowy jest chroniony. Jeśli zadbamy o przykrycie systemu korzeniowego na zimę, to roślina poradzi sobie nawet z dużym mrozem, ale... jeżeli wiosenne przymrozki wystąpią w momencie, gdy magnolia rozpoczyna wegetację, to szkody mrozowe mogą być duże* - twierdzi. Drzewa starsze

Magnolia Leonard Messel



nie mają z tym problemu. Najgorzej jest z młodymi roślinami, które poleca się okryć np. włókniną. Zanim podejmiemy decyzję o posadzeniu magnolii, poznajmy kilka informacji na jej temat. Magnolia najlepiej wygląda posadzona w słonecznym miejscu na trawniku lub przy domu od strony południowej. Lubi zaciszne ciepłe miejsce. Wymaga ziemi żyznej, przepuszczalnej, dostatecznie wilgotnej. Nie za ciężkiej, ale zasobnej w próchnicę. Jakże są najczęstsze przyczyny niepowodzeń w uprawie magnolii? Warto pomyśleć o prawidłowym podłożu, które nie zawiera zbyt dużej ilości wapnia, bowiem przy podwyższonej zawartości tego składnika korzenie nie rozwijają się prawidłowo. Wskazane byłoby uzupełnienie podłoża kompostem. Warto zwrócić również uwagę na nawożenie roślin. Przenawożenie magnolii azotem wpływa co prawda na bujniejszy wzrost, ale powoduje większą podatność na przemarzanie. Po 15 lipca nie stosujemy nawozów azotowych. Duże szkody może wyrządzić przesuszenie magnolii wiosną i latem w czasie upalnej pogody. Uważa się, że raz przesuszona młoda roślina jest już praktycznie stracona. Wiele szkód w czasie suchej i upalnej pogody może wyrządzić szkodnik o nazwie przedziorek, który wysysa soki z rośliny. Silnie zaatakowane magnolie zaczynają gubić liście już w lipcu czy w sierpniu. Zaobserwować można również objawy chorób - plamistości bakteryjnej lub mączniaka prawdziwego. Błędna jest opinia o delikatności i wrażliwości magnolii. Odrobina wiedzy w zakresie wymagań magnolii zmieni panujący ste-

reotyp. Zawsze należy się zastanowić, jaką wielkość ma mieć nasz krzew czy drzewo? Te najniższe odmiany posadzmy w małych ogródkach i na działkach, a wysokie rośliny w dużych ogrodach i parkach. - *Magnolia jest trudna w rozmnażaniu, ale łatwa w uprawie* - twierdzi mój rozmówca. Utało się przekonanie, że magnolie kwitną bardzo krótko. Po rozmowie ze znawcą stwierdzam, że to błędne rozumowanie. - *Dobierając kilka odmian możemy spowodować, że jedna przekwitwa, a druga rozpoczyna kwitnienie. Są takie, które kwitną w marcu, a jest taka magnolia o nazwie Susan, która kwitnie regularnie przez całe lato. Są odmiany, które kwitną po raz drugi w sierpniu - do tego obficie i długo, bo prawie półtora miesiąca* - opowiada. Czy Stanisław Zymon ma swoją ulubioną odmianę? - *Jest bardzo dużo odmian, które lubię. Laura ma bardzo piękne, duże 30 cm kwiaty. Ale jest też szereg innych np. Winelight, która kwitnie bardzo długo, ponad miesiąc i ma również piękne kwiaty* - mówi. Jedną z najpopularniejszych magnolii karlowych jest odmiana Susan, która kwitnie bardzo długo i obficie. Kwiaty duże, o grubych mięsistych płatkach ma odmiana Lennei, która zakwita późno. Ciekawie prezentuje się odmiana Old Port, mająca przyjemnie pachnące, duże kwiaty w kształcie kielicha, purpurowe na zewnątrz, a białe wewnątrz. Magnolia ta kwitnie obficie w końcu kwietnia i maju. Cechuje ją duża mrozoodporność do - 26 stopni C. Od kilku lat dużym zainteresowaniem cieszą się odmiany o żółtych kwiatkach. Jedną z najładniejszych jest Yellow Lantern. Kwiaty magnolii Butterfiles ułożone pionowo sprawiają wrażenie żółtych motyli, które osiadły na gałęziach, a odmiana Yellow River czasami potwarza kwitnienie pod koniec lata. - *Będąc w Brooklyn Botanic Garden w Nowym Yorku śledziłem zapoczątkowany tam program hodowlany, który dotyczył hodowli żółtych magnolii. Pierwsze egzemplarze to już kilkunastometrowe drzewa* - opowiada. Przez lata powierzchnia szkółki Stanisława Zymona zwiększała się i obecnie zajmuje areal 20 ha, w tym 10 ha szkółki kontenerowej i 2 ha pod osłonami. Pod koniec lat 80-tych asortyment poszerzono o rośliny iglaste. - *W tej chwili rozszerzyliśmy nasz asortyment o byliny, które produkujemy w dużych pojemnikach, bowiem po posadzeniu wyglądają bardziej efektownie niż te maleńkie* - mówi.

Drugą wielką pasją mojego rozmówcy są podróże, które łączy z pracą zawodową. - *Należę do Magnolia Society International. To organizacja nonprofit zajmująca się badaniem i promocją magnolii. Towarzystwo organizuje spotkania w różnych częściach świata. Dzięki temu już odwiedziłem już wiele krajów. Byłem w Japonii, Włoszech, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. W przyszłym roku wybieram się do Szwecji, a w następnym spotykamy się ponownie w Kanadzie* - informuje. Należy także do Związku Szkółkarzy Polskich oraz grupy Polskie Azalie, której członkowie opracowali katalog odmian azalii polecanych do uprawy w warunkach Polski. Od wielu lat spotykam go na targach Gardenia w Poznaniu, gdzie jego stoisko przykuwa uwagę zwiedzających. Każdego roku stara się czymś zaskoczyć i zaciekawić. W ubiegłym roku elementem przyciągającym uwagę, oprócz ciekawych roślin, były różowe wiatraczki, a w tym roku zwiedzający mieli okazję oglądać ciemierniki w kartonach, żeby zaznaczyć, że rozpoczęto sprzedaż wysyłkową. Mój rozmówca jest zdobywcą wielu prestiżowych nagród, wyróżnień, statuetek i dyplomów. Pozwolę sobie wymienić tylko kilka: Certyfikat Wielkopolska Jakość, Kryształowy Hit, Rubinowy Hit, Wielkopolski Rolnik Roku, Wzorowy Agropodsiębiorca RP i wiele, wiele innych. W szkółce krzewów ozdobnych „ZYMON” praktyki odbywają uczniowie, studenci z różnych szkół i uczelni o profilu ogrodniczym, szkółkarskim i z zakresu projektowania zieleni. - *Bardzo lubię pracować z młodzieżą. Jest to taka tabula rasa - nie zapisana karta. Są to chłonne, bardzo ciekawe i żądne wiedzy umysły, które szybko się uczą* - twierdzi mój rozmówca. Gospodarstwo znajduje się również w sieci Gospodarstw Demonstracyjnych Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu i reprezentuje bardzo wysoki poziom produkcji.

Można być dumnym, że na terenie powiatu kaliskiego znajduje się gospodarstwo szkółkarskie, którym kieruje tak wyjątkowy człowiek. Swoją ogromną wiedzą, niezwykłą skromnością i miłością do roślin potwierdza hipotezę, że człowiek jest szczęśliwy, kiedy czuje się spełniony. Stanisław Zymon kocha swoją pracę i uznawany jest za najślynniejszego szkółkarza i popularyzatora magnolii w Polsce. - *Magnolia jest moją pasją. Ja tym żyję i cieszę się, że mogę połączyć pracę z przyjemnością* - podsumowuje nasze spotkanie Stanisław Zymon z Tłokini Wielkiej.

EGZOTYCZNE JAGODY

W WALCE O PIĘKNĄ SZYJĘ

Jagody acai cieszą się coraz większą popularnością na całym świecie. Znaną są przede wszystkim z właściwości wspomagających odchudzanie. Ale ich działanie docenili już także kosmetycy oraz farmaceuci.

Jagody acai pozyskiwane są z drzewa palmowego, rosnącego w Ameryce Południowej. Te owoce smakiem przypominają jeżynę, z delikatną nutką czekolady. Już dawno temu mieszkańcy terenów, gdzie jagody acai występują zauważyli, że są one pomocne w leczeniu biegunki, krwotoków i wrzodów. Działają także przeciwgorączkowo.

Prowadzone analizy naukowe potwierdziły dobroczynne właściwości owoców. Acai zawierają witaminy E, C, B1, B2, B3, fosfor, wapń, potas, białko, kwas omega-6, kwas omega-9 i wiele przeciwutleniaczy (antyoksydantów), neutralizujących wolne rodniki znacznie silniej niż np. żurawina, uznawana za doskonałą w tej materii. Produkty z owocami acai polecane są głównie do pielęgnacji skóry narażonej na zmarszczki powstające wskutek tech-neck, czyli technologicznej szyi. Zmarszczki powstałe w tym miejscu tworzą się głównie na skutek ciągłego pochylania głowy podczas korzystania z telefonów komórkowych i innych urządzeń mobilnych.

Największą popularność jagody acai zawdzięczają jednak właściwościom skutecznie wspomagających odchudzanie. Zawarte w jagodach przeciwutleniacze pomagają

w usuwaniu z organizmu toksyn, natomiast błonnik w nich występujący wspomaga proces trawienia żywności. Dodatkowo jagody acai należą do termogeników, tzn. podwyższają temperaturę ciała wykorzystując energię z tkanki tłuszczowej, co przyspiesza proces odchudzania.

Owoce z Ameryki Południowej pomagają także w leczeniu wielu chorób i schorzeń, poprawiają ogólną kondycję organizmu, oczyszczając go. Dostarczają też energii do prawidłowego funkcjonowania. Dodatkowo działają dobroczynnie na pracę układu sercowo-naczyniowego. A polifenole zawarte w jagodach acai spowalniają produkcję endoteliny, nadmiar której może prowadzić do choroby wieńcowej lub miażdżycy. Z kolei nienasycone kwasy tłuszczowe obniżają poziom złego cholesterolu i podwyższają poziom dobrego. Owoce te są pomocne w profilaktyce przeciwcukrzycowej, a niski poziom wskaźnika glikemicznego sprawia, że są idealne dla diabetyków. Badania wskazują, że spożywanie jagody acai obniża ryzyko wystąpienia raka piersi, płuc oraz raka skóry. Dobroczynnie wpływają także na układ pokarmowy: błonnik zawarty w acai ułatwia trawienie. Owoce te są również pomocne w leczeniu refluksu żołądkowo-przelykowego, choroby wrzodowej żołądka i dwunastnicy.

Ale niestety jagody acai dość szybko się psują i z tego względu świeże nie są sprowadzane do Europy. Spotkać je można liofilizowane, czyli zamrożone po uprzednim suszeniu. Czasami występują w formie soków. Warto za to sięgnąć po jagody acai zamknięte w produktach pielęgnacyjnych. (map)

UWAGA KONKURS

Dla naszych czytelników mamy 20 zestawów nowości do pielęgnacji skóry zmęczonej, pozbawionej blasku, wrażliwej. Ziąja jagody acai to produkty zawierające kompleks naturalnych substancji aktywnych, z których najważniejsze są jagody acai - silny antyoksydant. Seria polecana szczególnie w profilaktyce pierwszych zmarszczek. Każdy z czytelników, który prześle prawidłową odpowiedź na pytanie, może stać się posiadaczem zestawu prezentowanych kosmetyków Ziąja.

JAGODY ACAI TO:

- a) silny antyoksydant
- b) składnik czekolady
- c) lek pomocny na wrzody

SMS o treści wr.ziaja.popravna odpowiedź, np. wr.ziaja.a, prosimy przesłać do 5 stycznia 2017 roku pod numer 71051 (koszt 1,23 zł z VAT). Regulamin na www.wiscirolnicze.pl



Lista zwycięzców z konkursu publikowanego w nr 11/2016 „Więści Rolniczych”:

Julia Perić, Wilkowyja; Tadeusz Kubiak, Żerków; Alina Floch, Lgów; Zbigniew Krasnodębski, Sokółów Podlaski; Elżbieta Krotofil, Biskupice; Agnieszka Mikołajczyk, Osowo; Wirginia Kaczmarek, Gostkowo; Irena Krajka, Siedlec; Elżbieta Świtalska-Żyto, Żytowiecko; Paulina Szymkowiak, Mieszków; Halina Zieleniewicz, Pępowo; Łukasz Wesolek, Jarocin; Genowefa Szymczak, Pleszew; Natalia Snadna, Krotoszyn; Jolanta Wysocka, Grodzisko; Dorota Marszałek, Ludwinów; Elżbieta Kopec, Małgów; Katarzyna Grzeskowiak, Siedlec; Elwira Chmielewska, Fabianów; Jagoda Zielińska, Zychlewo.

CZY WIESZ, ŻE...

Jagody acai to bogate źródło polifenoli, antocyjanów, resweratrolu, witamin, tanin, które neutralizują wolne rodniki i chronią skórę przed uszkodzeniami oksydacyjnymi.

Kellfri

KELLFRI SP. Z O.O.
UL. SKŁĘCZKOWSKA 16
99-300 KUTNO

TEL. +48 247 221 150
+48 243 627 630
e-mail: info@kellfri.pl
www.kellfri.pl

KOSIARKI DYSKOWE

35-RS210HN
8.720 zł

- Szerokość 2,1 m
- Hydraulika standard
- Ilość talerzy 5 szt.
- Masa 430 kg

35-RS250HN
9.520 zł

- Szerokość 2,5 m
- Hydraulika standard
- Ilość talerzy 6 szt.
- Masa 530 kg

35-RS290HN
13.520 zł

WOM W ZESTAWIE

PRZETRZĄSACZ DO SIANA

35-HV530
10.000 zł

- Szerokość robocza 3,90 m
- Szerokość transportowa 1,65 m
- Zapotrzeb. mocy 22 kW/30 KM
- Żęby robocze 44 szt.

WOM W ZESTAWIE

ZGRABIARKA POKOSOWA

35-SL330
8.320 zł

- Szerokość robocza 4 m
- Liczba ramion, żębów 11 szt.
- Żęby robocze 44 szt.
- Wydajność 5 ha/h
- Zapot. mocy 22 kW/30 KM
- Masa 503 kg

WOM W ZESTAWIE

PROMOCJE + DOSTAWA W 48 GODZIN!

KOSIARKA DO POBOCZY

35-SK140
9.990 zł

- Szer. robocza 1800 mm
- Zapot. na moc 55-80 KM
- Bijaki 24
- Masa 600 kg

35-SK180
11.900 zł

35-SK220
12.900 zł

- Szerok. robocza 1400 mm
- Zapotrzeb. na moc 40 - 80 KM
- Bijaki 20
- Masa 500 kg

KOSIARKI PIONOWE

35-VKM145
4.990 zł

- Szerokość całk. 1,45 m
- Bijaki 24 szt.

35-VKM175
5.490 zł

- Szerokość całk. 1,75 m
- Bijaki 28 szt.
- Masa 285 kg
- obroty WOM: 540 obr./min.

35-VKM195
7.990 zł

WOM W STANDARDZIE

KOSIARKI ŁAŃCUCHOWE

35-TKR160B
8.490 zł

- Szerok. rob. 1600 mm
- Liczba obrotów 540/1000 obr./min
- Trzypunktowy układ zawiesz. Kat. 2
- Masa 335 kg

35-TKR160
15.120 zł

KAMPANIA

KOSIARKI PŁOZOWE

35-275
6.490 zł

- Szerokość robocza 1850 mm
- Zapot. na moc 30 - 50 KM
- Prędkość jazdy 6-12 km/h
- Wirniki 2 • Noże 4
- Masa 300 kg

35-185
5.490 zł

KOSIARKI PIONOWE

35-VKM250
10.400 zł

- Szer. robocza 250 cm
- Noże 80 szt.
- Zapotrzebow. na moc 45-60 KM
- Trzypunkt. układ zaw. Kat. 2
- Masa 605 kg

35-VKM200
9.990 zł

35-VKM280
12.400 zł

PRZETRZĄSACZO-ZGRABIARKA

35-HKV300
6.390 zł

- Szerokość robocza 300 cm obracanie 280 cm zgrabianie
- Wydajność 3 ha/godz.
- Liczba ramion/wirnik 6
- Wirniki 2
- Masa 300 kg

KAMPANIA

WOM W ZESTAWIE

PRZYCZEPA LEŚNA

21-SV60/GL47
24.900 zł

- Maks. ład.: 6 ton
- Zasięg dźwigu 4,7 m
- Udźwig przy 4,7 m. 300 kg

KAMPANIA

KULTYWATORY ROTACYJNE

31-TL180
5.590 zł

- Szerok. robocza 1795 mm
- Noże 42
- Masa 300 kg

31-TL135
3.450 zł

- Szer. robocza 2100 mm
- Noże 50
- Masa 480 kg

WOM W STANDARDZIE

KOSIARKI ATV

35-VKMATV
6.250 zł

- Szer. robocza 115 cm
- Zapotrzeb. na moc 13 KM
- Wysokość koszenia 2-14 cm
- Wymiary 176 x 172 x 90 cm
- Bijaki 28 szt.
- Masa 230 kg

35-VKMATV150
6.950 zł

Podane ceny bez podatku VAT. Niektóre elementy urządzeń wymagają ostatecznego montażu przez klienta. Przy zakupach powyżej 3 000 PLN netto koszty dostawy pokrywa Kellfri (w jedno miejsce na terenie Polski).

SPRAWDŹ NASZĄ CAŁĄ OFERTĘ NA WWW.KELLFRI.PL

Najczęściej polecana przez rolników!!! Hurtownia Maszyn Rolniczych



SPECAGRO

Negocjuj ceny!

www.specagro.pl

Z KUPONEM TRANSPORT 50%

ROZSIEWACZE DWUTARCZOWE



PRODUCENT AGRO-MAX

Malowane Proszkowo: 600 kg-3500 zł, 800 kg-3700 zł,
1000 kg - 3900 zł, z KWASÓWKI + 2500 zł, Ocynkowane + 200 zł
PLANDEKA, HYDRAULIKA GRATIS!!! Wałek WOM - 200 zł
☎ 500 800 671, 500 800 106, 500 750 443

ROZSIEWACZE LEJ I DWUTARCZOWE



PRODUCENT STRUMYK

Malowane TYTAN: 600 kg - 3700 zł, 800 kg - 3900 zł,
1000 kg - 4200 zł, 1200 kg - 4600 zł, LEJ: 300l - 750 zł, 400l - 850 zł,
500l - 900 zł, PLANDEKA, HYDRAULIKA, Wałek WOM - 200 zł
☎ 500 750 443, 500 800 671, 500 750 709

NOWOŚĆ!!! SKRZYŃNIE ŁADUNKOWE



Z HYDRAULICZNYM WYWROTEM

TYP prosty: 1,2 m - 2400 zł, 1,5 m - 2500 zł, 1,8 m - 2600 zł, 2 m - 2700 zł,
2,2 m - 2850 zł. TYP skośny: 1,2 m - 2400 zł, 1,5 m - 2600, 1,8 m - 2700 zł,
2 m - 2850 zł, 2,2 m - 2950 zł, udźwign 1000 kg, malowane proszkowo
☎ 500 800 106, 500 800 671, 500 750 443

BRONY TALERZOWE



WSZYSTKIE TALERZE NACINANE

1,6 mV - 3000 zł, 1,8 mV - 3300 zł, 2 mV - 3500 zł, 2,2 mV - 4000 zł,
2,4 mV - 4400 zł, 2,7 mV - 4800 zł, 2,7 mX - 5500 zł, 3,15 mX
- 5800 zł, WZMOCNIONE + 300 zł, Wał doprawiający za dopłatą
☎ 500 800 671, 500 750 656, 500 750 709

AGREGATY UPRAWOWO-SIEWNE



PRODUCENT SPAW-MET: 2,5 m - 6500 zł, 2,7 m - 7000 zł,
3 m - 7700 zł, AGRO-SYSTEM: 2,5 m - 5900 zł, 2,7 m - 6200 zł,
3m - 6400 zł, Wał Packera + 1200 zł

☎ 500 800 106, 500 750 656, 500 800 671

AGREGATY UPRAWOWO-SIEWNE



Do ciągników lekkich typu:
URSUS C360/3512/ MF255
ZETOR 5011/7211/7711
Bez hydropaku:
2,5 m - 3200 zł,
2,7 m - 3400 zł,
3 m - 3600 zł
Z hydropakiem:
2,5 m - 4200 zł,
2,7 m - 4400 zł,
3 m - 4600 zł

☎ 500 800 671, 500 750 443, 500 750 709

AGREGATY TALERZOWE



Z hydropakiem: 2,5 m - 10600 zł, 2,7 m - 10900 zł, 3,0 m - 11600 zł
Bez hydropaku: 1,8 m - 6500 zł, 2 m - 6700 zł, 2,2 m - 6900 zł, 2,5 m
- 8900 zł, 2,7 m - 9450 zł, 3 m - 9950 zł, 4 m - 12500 zł, Packer + 1200 zł
☎ 500 750 656, 500 800 671, 500 750 443



PLUGI ZAGONOWE / JEDNOBELKOWE

Zagonowe 30 cm: 3 skib. - 1750 zł, 4 skib. - 2750 zł, 5 skib. - 3550 zł.
Podwyższone 35 cm: 3 skib. - 2400 zł, 4 skib. - 3400 zł, 5 skib. - 4400 zł.
Jedno belkowe 45 cm: 3 skib. - 6300 zł, 4 skib. - 7500 zł, 5 skib. - 8800 zł.
☎ 500 750 656, 500 800 106, 500 750 709

WŁÓKI ŁĄKOWO-POLOWE



2m3R - 1800 zł,
3m4R - 2300 zł,
4m4R - 3000 zł,
4m4R(H) - 3500 zł,
5m4R(H) - 4700 zł,
6m4R(H) - 5600 zł,
8m4R(H) - 7500 zł

500 750 656,
☎ 500 800 106,
500 800 671



AGREGATY UPRAWOWE

RSP KIELCE: 1, 8m - 2600 zł, 2,1 m - 2900 zł, 2,4 m - 3200 zł, 2,8 m
- 3700 zł, 3 m - 3900 zł, 3,2 m - 4100 zł, z przednim wałem + 200 zł,
HYDRAULICZNE: 3,6 m - 8600 zł, 4,2 m - 8900 zł, 5 m - 10000 zł
☎ 500 750 443, 500 800 671, 500 750 709



Mieszalniki: 500 kg - 4250 zł,
800 kg - 4350 zł, 1t - 4650 zł,
1,2t - 4900 zł, 1,5t - 5200 zł,
2t - 5800 zł,
Śrutowniki: 7,5kW - 5500 zł,
11kW - 6000 zł, 15kW - 6600 zł,
Wagi od 1900 zł

MIESZALNIKI PASZ I ŚRUTOWNIKI

☎ 500 750 656, 500 750 443, 500 800 106

AGREGATY ŚCIERNISKOWE



NOWOŚĆ DO C360!!!

Na kołu: 1,8 m (do C360) od 4800 zł, 2,2 m od 6000 zł, 2,6 m od 6500 zł,
3,0 m od 6900 zł, 3,5 m od 10500 zł, Na sprężynie: 1,8 m - 5500 zł,
2,2 m od 9800 zł, 2,6 m od 10400 zł, 3,0 m od 11000 zł, 3,5 m od 13300 zł
☎ 500 800 106, 500 750 443, 500 750 709



OWIJARKI BEL

PRODUCENT: AGRO-MAX - 4500 zł, TRAC-MET: 5600 zł, STRUMYK:
4800 zł, stawiając bel - 650 zł, Folia szerokość: 50 cm od 255 zł,
75cm - 335 zł
☎ 500 750 443, 500 800 672, 500 750 656



ŁADOWACZE TUR

PRODUCENT AGRO-MAX / WOL-MET

I-sekcja: C330/T25 - 3000 zł, C360/MF - 3300 zł, ZETOR - 3800 zł,
II-sekcja: C330/T25 od 4000 zł, C360/MF od 4300 zł, ZETOR od 4800 zł,
III-sekcja: C330/T25 - 5000 zł, C360/MF - 5300 zł, ZETOR - 5800 zł
☎ 500 750 709, 500 800 671, 500 750 443

PROMOCJA!!! SIECZKARNIE KIELECKIE



Do BIZONA 56/58 od 3300 zł, do FORTSCHRITTA 512 / 514 od 3600 zł,
w sprzedaży wszystkie części.

☎ 500 800 106, 500 750 443, 500 800 671

e-mail: biuro@specagro.pl

RATY 0% WPLATY | GOTÓWKA | TRANSPORT